Nr 478. Kraków, Poniedziałek 18 Października 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 kor. 70 h.
z dwurazową " "	38 "	19 "	9 kor. 50 h.	3 " 20 "
W Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 koron	3 " — "
W innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 " — "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 18.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 3 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

„Autonomia w niebezpieczeństwie“.

Takie hasło rozbrzmiewa dzisiaj na szpaltach pism, znanych z uległości dla rządu, oraz tych, które popierają kurs niemiecki w naszej polityce krajowej. To hasło w obronie autonomii wychodzi od rządu centralnego. Ażeby odosobnić Czechów, ażeby ludy słowiańskie w Austryi połknęły trutkę niemiecką, wywieszono hasło autonomiczne. Tą formułką chcą zabić sumienie, stłumić uczucie rewolty, budzące się w każdym, kto interes narodowy wyżej stawia od przemijającego sukcesu politycznego.

O co chodzi? Co uchwalił Sejm salcburski i przedarulański, tem się nikt nie interesuje. Co uchwalił Sejm górno-austryacki, to z pomiędzy Słowian samych Czechów obchodzi. Ale ustawa dolno-austryacka o języku w szkołach, obchodzi wszystkie ludy austryackie. Wiedeń nie jest bowiem tylko miastem stołecznem w prowincyi „Dolna Austrya“, ale jest stolicą państwa, w dodatku państwa centralistycznego.

Właśnie ponieważ mamy autonomię nader ścieśnioną, musi dla interesów naszych politycznych, sądowych, ekonomicznych i kulturalnych wielka liczba rodaków naszych mieszkać stale w Wiedniu. Polaków osiadłych w stolicy państwa, liczymy na dziesiątki tysięcy. W tem samem położeniu są wszystkie inne ludy słowiańskie w Austryi. Nad wszystkiemi górują w tym względzie Czesi, których są w Wiedniu krocie tysięcy.

Niemcy wiedeńscy, chcąc niemczyć młode pokolenie tych mimowolnych emigrantów do Wiednia, nie chcą dopuścić do zakładania szkół prywatnych z innym językiem wykładowym, jak niemiecki. Takim prywatnym szkołom chociażby wszystkim innym wymaganiom ustawy odpowiadały, jak n. p. pod względem kwalifikacyi sił nauczycielskich, hygienicznych i naukowych urządzeń i t. p., odmawiają prawa otrzymania charakteru publicznego.

Następstwem tego jest, że dziecko polskie lub czeskie, będące w wieku od 7 do lat 14, musi chodzić do publicznej szkoły niemieckiej, albowiem świadectwo szkoły polskiej lub czeskiej nie ma waloru. Czesi, chcąc dla swoich dzieci uzyskać ważne świadectwo szkolne, muszą wywozić je do Moraw dla poddania ich egzaminowi. Dla ludności niezamożnej takie podróże co pół roku są niemożliwe, więc nie pozostaje im nic, jak posyłać dzieci do szkół niemieckich, gdzie je chowają w kulcie dla Hohenzollernów, a w pogardzie dla ich własnego narodu. Pacierz muszą dzieci mówić po niemiecku, a gdyby nie umiały „die Wacht am Rhein“, narażają się na szturchańce i prześladowania wszelkiego rodzaju.

Takie zmuszanie dzieci nieniemieckich do nauki w języku niemieckim, sprzeczne jest z ustawą zasadniczą o wolność nauki.

Czyż więc dlatego, że te prawa, ustawami zasadniczemi poręczone, łamie Sejm dolno-austryacki, nie mają się narodowości nieniemieckie, słowiańskie, włoskie, bronić, mają znosić cierpliwie pogwałcenie swoich praw, ponieważ ustawa **sejmowa** tak chce; mają zobojętnieć dla swoich żywotnych interesów narodowych, ponieważ Sejm **niemiecki** aroguje sobie prawo podeptania interesów narodowych tych mieszkańców Wiednia, którzy nie są Niemcami?

Zdawałoby się, że odpowiedź na to pytanie może być jedna: narodowości powinny bronić swoich praw i interesów, żądając od rządu postąpienia wedle ustaw zasadniczych.

Nie, jest druga odpowiedź: **nie bronić się**, bo się naraża autonomię. Niemcy mogliby żądać dla siebie szkół niemieckich w Galicyi!

Ależ oni je tutaj mają. Mają szkoły publiczne niemieckie ludowe i średnie i mają szkoły prywatne o charakterze niemieckim.

Dzienniki, idące teraźniejszemu rządowi na rękę, wołają: niech Sejm galicyjski odpowie podobną ustawą. Ale organa te wiedzą, że taka ustawa nie otrzyma sankcyi. Nie otrzyma i koniec na tem.

Gdyby omnipotencya sejmowa, wynosząca się ponad ustawy zasadnicze, miała się w kwestyi szkolnictwa utrzymać, w takim razie mogłyby Sejmy, bukowiński i śląski, zaciężyć nad szkołą polską.

Inaczej stoi sprawa w kwestyi języka urzędowego w gminach. Ta druga ustawa należy rzeczywiście do zakresu ustawodawstwa sejmowego, a chociaż odnośne ustawy sejmów, wiedeńskiego i linckiego, krzywdzą Czechów, to jednak trudno od nas żądać czegoś więcej, jak życzliwego ocenienia tej walki, którą Czesi w obronie swoich interesów prowadzą, występując przeciw tym ustawom.

Wiadomo jednak, że walka toczy się o **szkołę**, a kampania przeciw ustawie o języku w urzędach gminnych, jest na drugim planie.

Akcya przeciw ustawie, mającej na celu germanizacyę dzieci słowiańskich, jest obowiązkiem narodowym, nie zdoła się tedy od tego obowiązku nikt uchylić przez schowanie się za niestosującą się do tych rzeczy formułkę o poszanowaniu autonomii kraju.

Obstrukcya czy opozycya?

(Koresp. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 17 października.

Znowu stoimy przed znakiem zapytania. Rozpoczynającej się w środę sesyi Rady państwa wróżą jak najgorszy i jak najkrótszy żywot, co jednak niczego jeszcze nie dowodzi. Jak istnieje specyalna psychologia mas, tak liczyć się trzeba z całkiem odrębną psychologią parlamentu, zwłaszcza austryackiego, znajdującego się ustawicznie w stanie oblężenia, czy to z prawej, czy z lewej strony. Psychologia masy kilkuset posłów z przeciwnych obozów, zebranych w jednym punkcie, w jednej sali pod szklanym dachem, jest bardzo ważnym czynnikiem, którego często może tylko dlatego nie biorą w rachubę, ponieważ jest całkiem nieobliczalnym. Pewnych efektów nikt przewidzieć, ani obliczyć nie jest w stanie. Pilni i wytrwali słuchacze na galeryi parlamentu mogą to potwierdzić. Czasem nie ulega żadnej wątpliwości, że tego dnia musi przyjść do skandalu w Izbie i galerya jest nabita. Tymczasem posiedzenie jest niezwykle spokojne i nudne, a publiczność rozczarowana powoli opuszcza galeryę. Za to innym razem rozgrywa się najpiękniejszy skandal zupełnie niespodzianie i przed pustą galeryą.

Tak też i dziś trudno z matematyczną pewnością przewidzieć, jaki będzie przebieg przyszłej sesyi, albo choćby pierwszego posiedzenia. Mamy bowiem do czynienia nietylko z nieobliczalną psychologią masy poselskiej, lecz także z wielu innemi również nieobliczalnemi czynnikami. Do nich należy temperament i dziwny sposób myślenia u Czechów. Niejednokrotnie wyrażaliśmy szczery podziw dla Czechów i ich nadzwyczajnych, godnych naśladowania, zalet. Z tę samą szczerością potrzeba jednak wytknąć ich błędy.

Wielkim błędem w taktyce politycznej Czechów jest przesada. Operują tylko „superlatywami“, jak słusznie zauważył pewien bardzo wybitny polityk. Rozumiemy, że mogą zajść wypadki, w których zarówno polityka obstrukcyjna, jak destrukcyjna, jest wskazaną i potrzebną. Ś. p. hr. Wojciech **Dzieduszycki**, kilka miesięcy przed śmiercią, w rozmowie bardzo poważnej, określił ewentualności, w których on „pierwszy wszedłby z pałką do parlamentu“. Ale tę ostateczną, rozpaczliwą broń, należy zarezerwować sobie na wypadki i sytuacye, rzeczywiście rozpaczliwe i wyjątkowe. Czesi stępili jednak tę broń, używając ją w chwilach niestosownych i wprost nieodpowiednich. Sytuacya Czechów niewątpliwie pogorszyła się od czasu rozbicia koalicyi, niezupełnie bez ich winy, ale nie była i nie jest ona przecież taką, aby usprawiedliwionem było rozbicie parlamentu, przy pomocy trąbek, grzechotek i łamania pulpitów i t. p. Jak fatalną i błędną była ta taktyka, dowodzi dotychczasowe niepowodzenie i pogarszające się dla nich stosunki. W taktyce ich leżała przesada, nie odpowiadająca sytuacyi i dlatego pozostała bez spodziewanego efektu.

Polityka austryacka nie może być jednostronną. Niemożliwe są rządy niemieckie i wykluczone są rządy czysto słowiańskie. Wszystkie usiłowania polityków trzeźwych i realnych muszą mieć tylko jeden cel, a mianowicie kooperacyę obu wielkich grup narodowych: niemieckiej i słowiańskiej, tem bardziej, że odliczając socyalistów, żadna nie rozporządza większością głosów w Izbie posłów. Jeśli więc Czesi, względnie Unia słowiańska, chcą przyspieszyć powrót normalnych stosunków w parlamencie, to powinni porzucić politykę gwałtownej obstrukcyi, której jedynym efektem może być tylko ponowne zamknięcie parlamentu. Do celu prowadzić może tylko konsekwentna polityka opozycyjna, którąby dzisiejszej większości, stojącej pod patronatem Niemców, dała dowód, że obecne stosunki nie dadzą się utrzymać.

Ostatecznie opozycyi prawie połowy parlamentu nikt lekceważyć nie może. Widzieliśmy, w jakich to opałach był rząd w ubiegłej sesyi przed każdem ważniejszem głosowaniem. Uzdrowienie i ustalenie naturalnych stosunków w parlamencie austryackim zostałoby jednak udaremnione, gdyby Czesi zagaili nową sesyę słynnym koncertem lub gwałtowną obstrukcyą.

Jutro i pojutrze zbiorą się kluby opozycyjne na naradę. Uchwała jeszcze dotychczas nie zapadła, nie należy więc jeszcze tracić nadziei utrzymania parlamentu.

Sz.

Wszechsłowiańska partya ludowa.

Telegramy „N. Ref.“

Lubiana, 18 października.

Wczoraj, w południe, w wielkiej sali „Union“, zebrało się przeszło 3500 mężów zaufania wszystkich organizacyj słowieńskiej partyi ludowej ze Styryi, Karyntyi, Tryestu, Krainy i Istryi na konstytuujące zgromadzenie wszechsłowiańskiej partyi ludowej. W obradach wzięli udział wszyscy posłowie słowieńscy z partyi ludowej, przedstawiciel czeskich agraryuszów poseł **Kotlar**, poseł na Sejm w Zagrzebiu Stefan **Radicz**, tudzież wielu członków chorwackiej partyi ludowej. Znaczna część uczestników zjazdu przybyła w kostyumach narodowych. Po odśpiewaniu hymnu narodowego pos. Sustersicz zagaił obrady i powitawszy obecnych gości, odczytał następnie następujący

telegram posła Stapińskiego:

„Spodziewam się, że nasza wspólna sprawa odniesie zwycięstwo. W zupełnem zrozumieniu i przekonaniu, że po wielowiekowej, zaciętej walce serce i rozum całego narodu polskiego, znajdują się po waszej stronie, daję wam **najświętsze zapewnienie**, że polska partya ludowa dopóty nie spocznie, dopóki nie skłoni całego polskiego klubu parlamentarnego, aby **zaniechawszy chwilowego oportunizmu**, wyjawił swoje prawdziwe i gorące uczucia dla was pod względem politycznym, przez współdziałanie w zdobyciu pełnej autonomii wszystkich krajów i ludów, dla dobra wszystkich krajów i ludów i dla dobra wszystkich narodów. Słowieńska partya ludowa i jej sławny, ofiarny przywódca dr Sustersicz niech żyją“.

Poseł Susterszic, wyjaśniwszy, że poseł Stapiński byłby z pewnością osobisty wziął udział w zjeździe, gdyby nie to, że marszałek Sejmu galicyjskiego przesunął sprawę reformy wyborczej na ostatnie posiedzenie, zaproponował następującą **odpowiedź posłowi Stapińskiemu**:

„Konstytuujące zgromadzenie wszechsłowiańskiej partyi ludowej żałuje, że nie może mądrego i pełnego poświęcenia przewódcy polskiej partyi ludowej powitać dzisiaj w swojem kole, i dlatego na tej drodze przesyła mu serdeczne pozdrowienie braterskie, wołając: „Niech żyje polska partya ludowa!“ Živio Stapiński“.

Następnie przewodniczącym obrano dra **Brejca**, który w przemówieniu swojem podniósł, że Niemcy, gwałcąc przy pomocy rządu centralnego konstytucyę, rozpoczynają walkę z Słowianami właśnie w pięćsetną rocznicę wiekopomnej bitwy pod **Grunwaldem**, gdzie król polski pobił na głowę Krzyżaków. Jak przed pięciuset laty jednak, tak i teraz, zjednoczeni Słowianie nie mają się czego tych ataków obawiać i potrafią je należycie odeprzeć.

Następnie wygłosili mowy posłowie, poczem uchwalono rezolucyę dra Kreka, stwierdzającą **jedność i zgodę całego narodu słowieńskiego**. — „Na naszej ziemi jest dość miejsca na groby dla naszych wrogów!“ — zawołał dr Krek wśród ogromnego entuzyazmu zebranych, kończąc motywować swoją rezolucyę.

Jubileusz Słowackiego w Krakowie.

Kraków, 18 października.

W dniu wczorajszym, jako drugim i ostatnim, poświęconym jubileuszowi Słowackiego, wspaniała, słoneczna pogoda, przyczyniała się do podniesienia ogólnego nastroju. Dekoracya miasta za pomocą przezroczy z portretem Juliusza Słowackiego, nalepianych na oknach miasta, stała się powszechną, w wielu zaś oknach umieszczono trasparenty z emblematów narodowych, wśród których widniał biust lub portret poety, otoczony kwieciem.

W Rynku głównym i w kilku punktach plantacyj, panie z komitetu jubileuszowego sprzedawały przy stolikach portrety Słowackiego, oraz zbierały datki na pomnik wieszcza i na różne cele oświatowe.

Nabożeństwo.

O godzinie 9 przed południem odbyło się, urządzone staraniem komitetu obywatelskiego, w kościele N. P. Maryi, uroczyste nabożeństwo, odprawione przed wielkim ołtarzem, wspaniałem dziełem Stwosza; nabożeństwo odprawił ks. infułat Krzemiński, a wzięli w niem udział: członkowie komitetu urządzającego obchód, reprezentacya gminy m. Krakowa, przedstawiciele świata nauki, literatury i sztuki, delegacye różnych stowarzyszeń społecznych, oraz nader liczna publiczność, szczelnie wypełniająca olbrzymią świątynię. Osobne grupy w kościele stanowił lud okoliczny, a nawet włościanie z dalszych stron, w malowniczych, odświętnych strojach, z wieńcami, oraz młodzież, która tłumnie przybyła na nabożeństwo.

Pochód.

Po ukończonem nabożeństwie, o godzinie 10, włościanie ustawili się pod kościołem w grupy i ruszyli do kościoła św. Anny, gdzie znajduje się tablica pamiątkowa ku czci Juliusza Słowackiego. Na czele pochodu niesiono olbrzymi wieniec, przepasany krasnemi wstążkami, z kilkunastu wielkiemi wstęgami z napisami stowarzyszeń i organizacyj, biorących w uroczystościach udział. Dalej niesiono wieńce z jedliny lub z kłosów zboża (niektóre bardzo piękne, w kształcie liry) od ludu włościańskiego, z Tenczynka, z Rybnej, z Bieńczyc, Witkowic i Górki Narodowej. Bardzo ładny wianuszek niosły dzieci szkolne z Grzegórzek. Gdy pochód ten, niezapowiedziany programem, lecz improwizowany, z natchnienia przybyłego do Krakowa ludu płynący, a więc tem sympatyczniejszy, zbliżył się do kościoła św. Anny, odkryto głowy, a z setek piersi zgromadzonych ludzi popłynęła i głośnem odezwała się echem pieśń: „Boże, coś Polskę“, której końcowy refren: „Przed Twe ołtarze wznosimy błaganie, ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie“, szczególnie brzmiał silnie, śpiewany przez lud, który słów tych znaczenie rozumie.

Gdy umilkły tony pieśni, do zgromadzonych przemówił przewodniczący Koła Kościuszki T. S. L. dr J. **Wróbel**, który w krótkich, lecz silnych wyrazach, skreślił znaczenie dla narodu postaci Słowackiego i wpływ idei, zawartych w jego dziełach. Mowca zaznaczył, że dzisiaj składamy hołd cieniom Juliusza, jego geniuszowi, jego zasługom; hołd taki złożymy jeszcze raz, gdy w Krakowie powitamy prochy wieszcza, które w trumnie złożymy tam, gdzie je wola narodu widzieć pragnie.

Po tej przemowie złożono w kościele, u stóp tablicy pamiątkowej, przyniesione wieńce, następnie część zgromadzonych udała się na otwarcie wystawy pamiątek po Słowackim, część zaś, przeważnie włościanie, udała się grupami dla zwiedzenia pamiątek miasta.

Wystawa pamiątek po Juliuszu Słowackim.

Jednym z najbardziej udałych punktów obchodu ku czci Słowackiego jest otwarta wczoraj w południe w pałacu Tow. sztuk pięknych wystawa pamiątek po poecie. Zabiegi komitetu, który zajmował się urządzeniem tej wystawy, uwieńczone zostały nadspodziewanie pięknym rezultatem, pozyskano bowiem na wystawę i zgromadzone pamiątki stworzyły bardzo zaokrąglony i bardzo zajmujący obraz retrospektywny epoki Juliusza Słowackiego, uprzytomniając, w długim szeregu drogich sercu polskiemu pamiątek, momenty związane z życiem i twórczością autora „Kordyana“.

Wystawa urządzoną została w głównej sali, której ściany całkowicie obwieszone zostały pamiątkami i obrazami.

Na środku sali wśród wspaniałej dekoracyi zielenią, wykonanej bezinteresownie przez firmę ogrodniczą p. Michalskiej, widnieje majestatyczny biust Słowackiego, dzieło znakomitego artysty rzeźbiarza p. Wacława Szymanowskiego. Jako dzieło sztuki, jako wyraz pietyzmu artysty dla mistrza słowa polskiego, biust Szymanowskiego jest hołdem wspaniałym. Przedziwne podobieństwo rysów — wytworny i pełen smaku układ linij w stylu nowoczesnym, niedościgniona finezya w modelowaniu i zharmonizowaniu płaszczyzn, szlachetny styl całości, czynią biust Słowackiego jednem z najcelniejszych dzieł sztuki, jakie wyszły z pod dłuta Wacława Szymanowskiego. Biust ten, skopiowany w różnych wielkościach dla spopularyzowania imienia wieszcza w roku jubileuszowym, powinien rozejść się wszędzie tam, gdzie serca polskie niosą hołd poecie w jego jubileuszowym roku.

Naprzeciw głównego wejścia szereg portretów członków rodziny Juliusza Słowackiego, pozyskanych przeważnie ze zbiorów zakładu im. Ossolińskich we Lwowie. Rozpoczyna go portret dziadka poety Januszewskiego, dalej portret Salomei Słowackiej, matki poety; portret Makryny Mieczysławskiej, bohaterki poematu Słowackiego, portrety Juliusza Słowackiego, jako amorka przez Rustema, późniejszy portret niewiadomego malarza, przedstawiający Juliusza w wieku lat dziesięciu, portrety obojga pp. Januszewskich na tle dworku w Umieniu i t. d. Wpośród tych portretów droga pamiątka i sekretarzyk podróżny Juliusza t. j. skrzyneczka ozdobna z przyborami do pisania i szufladką, którą poeta zawsze woził ze sobą. Sekretarzyk ten ustawiono na stylowem biurku z współczesnej epoki.

Dalej idzie szafka z różnemi wydaniami dzieł poety i kartami rękopisu „Samuela Zborowskiego“ ze zbiorów Ossolińskich, rysunki oryginalne Słowackiego z podróży na wschód, autografy i facsimilia autografów z wydawnictw Tow. uniwer. Mickiewicza, rysunek grobowca Januszewskich w Krzemieńcu, druga szafka z wydawnictwami pism Juliusza i kartami rękopisu „Szanfarego“.

Dwie boczne ściany od wejścia zapełniają całkowicie szkice, rysunki i projekta do inscenizacyi dzieł Słowackiego w teatrze. Poświęcający się tej specyalności p. Maryan Dienstl ze Lwowa, popisuje się tu nader ciekawemi wynikami swych studyów. Rysunkowe projekta jego dekoracyj do „Lilli Wenedy“ i „Balladyny“ kojarzą z twórczą fantazyą głębokość myśli i szlachetny styl, wolny od wszelkiej banalności. Styl jest tu całkowicie przystosowany do lotnego nastroju poetyckiej wyobraźni Juliusza, siłą swą przypominając niektóre pomysły dekoracyjne Wyspiańskiego.

Teatr krakowski w zakresie projektów dekoracyjnych reprezentuje cykl szkiców i rysunków pp. Fr. Siedleckiego i Tad. Rychtera. Teatr warszawski reprezentują pomysły dekoracyjne artysty malarza Wawrzenieckiego. Dopełniają tego zbioru liczne zdjęcia fotograficzne scen teatralnych ze sztuk Słowackiego w teatrach krakowskim i warszawskim.

Osobny dział wystawy tworzą obrazy różnych artystów polskich, związane tematem z twórczością Słowackiego. Pierwsze miejsce w tym poczcie zajmuje Jacek **Malczewski** z cyklem obrazów, mających za temat Ellenai i wygnańców syberyjskich. Mamy tu ów przepyszny obraz Ellenai, złożonej na tapczanie, a obok niej wygnańca, opartego na ręku w tęsknej zadumie, Ellenai z reniferami i t. d. Dalej idą dwa zgoła nieznane, prześliczne obrazy Witolda **Pruszkowskiego** „Śmierć Ellenai“ i „Ellenai na cmentarzu“, niedoścignione w swej technice pastelowej, przepojone poezyą, prawdziwe poematy nastrojowe, z przedziwną intuicyą oddające myśl poety.

Jest także ciekawy rysunek Maxa **Gierymskiego** „Balladyna“, J. **Czarneckiego** „Grób Słowackiego w Paryżu“, Piotra **Stachiewicza** „Słowacki na pokładzie okrętu“ i „Słowacki żeglarz“, A. **Korpala** „Cierń poety“ rzeźba. Tła wystawy dopełnia stylowe umeblowanie pokoju z epoki Słowackiego. (Własność masy spadkowej po ś. p. hr. Edwardzie Mostowskim).

Z uwagi, że w chwili otwarcia wystawy katalog jej jeszcze nie został wydrukowany, wykaz niniejszy zawierać może pewne niedokładności i opuszczenia, które nie omieszkamy uzupełnić. W każdym razie wystawa pamiątek po Słowackim reprezentuje poważny rezultat zabiegów komitetu i zobowiązuje do szczerej wdzięczności wobec twórców tej wystawy pp.: Wincentego Wodzinowskiego, Zygmunta Sarneckiego i Piotra Stachiewicza.

Pr.

Koncert ku czci Słowackiego.

Wśród wszelakiego rodzaju objawów czci, jakiemi uświetniono program drugiego dnia jubileuszowego obchodu, poważne miejsce zajął koncert, urządzony wczoraj po południu w sali Starego Teatru, staraniem komitetu obywatelskiego. Koncert miał charakter poważnej produkcyi symfonicznej, przeplecionej solowemi popisami wokalnemi i deklamacyjnemi. Po raz pierwszy wystąpiła na nim publicznie nowo zorganizowana zapobiegliwością p. Stanisława Czyżowskiego orkiestra, a popis jej był świadectwem wielkiej rutyny i zgrania się poszczególnych członków orkiestry, znanych w muzycznym świecie krakowskim amatorów.

Niezwykle kolorystyczna „Bajka“ Moniuszki, odegrana z werwą i doskonałem cieniowaniem, pod batutą p. Czyżowskiego, rozpoczęła koncert. Nastąpiła potem scena z „Goplany“ Żeleńskiego na chór z orkiestrą. Krakowski chór akademicki, kierowany batutą kompozytora, wykonał ten ustęp z szczerem przejęciem się i piękną rytmiką.

Dalszy numer programu wypełnił popis znanej śpiewaczki p. J. Carnioli: Pieśń Karłowicza i arya z „Mazepy“ Minchejmera, w szczegółach wykonania dały poznać artystkę operową szerokiego pokroju, władającą głosem z całą swobodą i mającą oparcie w doskonałej szkole włoskiego bel canta. Akompaniowała dyskretnie i nader umiejętnie pani Umlaufowa.

Poemat symfoniczny Opieńskiego „Lilla Weneda“, wykonany wczoraj po raz pierwszy w Krakowie, jest dziełem dojrzałej myśli muzycznej, władającej z całą swobodą efektami harmonicznemi. Płynna i jasna melodya przewija się tu zręcznie przez las splątanych motywów harmonicznych, dając świadectwo talentowi twórczemu kompozytora, opartemu na dużym podkładzie wiedzy muzycznej.

Do urozmaicenia wieczoru przyczyniła się w niemałej mierze część deklamacyjna, która spoczęła w rękach pani Solskiej i p. Tarasiewicza. Dwoje tych artystów można dziś w zakresie sztuki deklamacyjnej w Polsce uważać za najwybitniejszych interpretatorów kunsztu słowa i wysokiej poezyi. Wytworna dykcya, zupełne opanowanie myślowe deklamowanych utworów, szczere ich odczucie aktorskie, cechują kunszt pani Solskiej, która efekt słowa umie spotęgować wdzięcznym uśmiechem i magnetyzującem spojrzeniem. W cyklu lirycznych i dramatycznych utworów, jakie wczoraj usłyszeliśmy, artyzm dykcyi i technicznego opanowania wierszy, święcił prawdziwy tryumf.

P. Tarasiewicz niezwykle sympatycznym brzmieniem i modulowaniem głosu ujął „Testament“ Słowackiego w prześliczne ramy, potęgując artyzm słowa stopniowaniem siły i dramatycznego napięcia w miarę wzmagania się powagi treści i nastroju wskazań wieszcza. Po Kotarbińskim objął dziś p. Tarasiewicz w spuściźnie niepodzielnie berło, jako pierwszy w Polsce deklamator i na tem stanowisku długo zapewne pozostanie niedoścignionym. Słowa jego mają dźwięk spiżowego dzwonu, kojarzą szept cichej skargi z gwałtownym porywem siły dramatycznej, podnoszą nastrój ducha do niebywałego napięcia. Żaden z artystów dramatycznych w Polsce nie odczuł w tym stopniu, co on, czarów piękności słowa wieszczów naszych i nie oddaje ich w tak artystycznej szacie słowa.

Programu koncertu dopełniła zawsze mile słuchana i niemniej gorączkowo oklaskiwana muzyka baletowa z „Goplany“ Żeleńskiego, wykonana precyzyjnie z staropolskim rozmachem pod kierunkiem kompozytora. Sala była dobrze zapełnioną.

wp.

W teatrze ludowym.

Po południu odbyło się w teatrze ludowym trzecie z rzędu, jubileuszowe, bezpłatne przedstawienie. Całą widownię wypełnili przeważnie włościanie i włościanki — prócz nich przybyło mnóstwo młodzieży szkolnej. — Po przemowie p. J. **Strokowej**, chór teatralny odśpiewał jubileuszową kantatę, a po szeregu produkcyj deklamacyjno-wokalnych, artyści odegrali jedną scenę (spiskowi w podziemiach kościoła) z „Kordyana“, w której to roli znalazł p. J. Rygier pole popisowe dla swego talentu. Przedstawienie zakończyły obrazy świetlne, tyczące się osoby i dzieł Słowackiego, oraz apoteoza wieszcza przez dzieci wiejskie i odśpiewanie pieśni narodowych.

Uroczystość szkolna.

W szkole krakowskiej wydziałowej męskiej im. św. Mikołaja odbył się uroczysty poranek ku czci Juliusza Słowackiego dnia 16 b. m. Ponieważ szkoła o 13 klasach a 700 prawie uczniach nie posiada sali, w którejby się mogła pomieścić młodzież całej szkoły, więc zgromadziła się po uroczystem nabożeństwie ze swymi nauczycielami i licznymi gośćmi na podwórzu szkolnem. Jedną ze ścian szkoły przystrojono bogatym adamaszkiem, obrazami i zielenią, na tle której widniał na podwyższeniu biust Słowackiego. Na program złożyły się: zagajenie dyr. szkoły p. Karola Drozdowskiego, w którem mowca zwrócił uwagę młodzieży na doniosłość uroczystości jubileuszowej wieszcza narodu. Następnie oddeklamowali uczniowie utwory Słowackiego, z pośród których wyróżniała się deklamacya „Ojca zadżumionych“. Wreszcie wykonano przepiękne śpiewy pod kierunkiem p. Kozery.

Wykład o Słowackim wygłosił p. Anders. Prelegent scharakteryzował najważniejsze utwory Słowackiego i szczególniejszy położył nacisk na patryotyzm wieszcza. Uroczystość zakończono hymnem narodowym, odśpiewanym przez młodzież całej szkoły.

Uczenice I gimnazyum żeńskiego w Krakowie złożyły kwiaty u stóp tablicy pamiątkowej Juliusza Słowackiego w kościele św. Anny.

Również uczenice szkoły wydziałowej imienia Mickiewicza w Krakowie, złożyły piękny wieniec i szereg bukietów. Na szarfach były napisy.

W szkole imienia Kazimierza Wielkiego odbył się w sobotę uroczysty poranek ku czci Słowackiego. W zagajeniu wskazał dyrektor Spitzer na

znaczenie poety, jako mistrza ojczystej mowy, jako proroka narodowych idei. O życiu i dziełach poety pouczył młodzież prof. Fr. Zamorski w słowach barwnych i podniosłych. Częścią muzykalno-wokalną kierowali pp. Jan Dziedzic i Michał Markheim. Deklamacye z dzieł poety wygłosili uczniowie klas wyższych ze zrozumieniem i przejęciem się, wywołując szczere rozrzewnienie i trwałe wrażenie. — Nastrój uroczysty podnosił szereg chóralnych pieśni patryotycznych.

Na prowincyi.

Jarosław, 16 października.

Na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej radni Galik, Rychlik i tow. zgłosili następujące wnioski celem uczczenia pamięci Słowackiego:

1) Ulicę Hetmańską nazwać imieniem Juliusza Słowackiego.

2) Umieścić tablicę marmurową z odpowiednim napisem na domu narożnym tej ulicy.

3) Otworzyć tę ulicę w dniu obchodu setnej rocznicy urodzin wieszcza.

4) Wziąć gremialny udział w uroczystościach obchodu, urządzonego przez komitet obywatelski.

Wnioski te jednogłośnie uchwalono.

Stanisławów, 16 października.

Miasto nasze składało dziś hołd pamięci Słowackiego. O godz. 9 rano zebrał się na placu Mickiewicza uroczysty pochód, który ruszył ulicami: Ormiańską, Trzeciego Maja, Sapieżyńską, Karpińskiego do kolegiaty łacińskiej, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem. Nastąpiło potem odsłonięcie tablicy pamiątkowej na murach kościoła parafialnego i złożenie hołdu przez korporacye i stowarzyszenia. Uroczystość zakończyła się uroczystym porankiem w Sokole.

Tarnopol, 16 października.

Cała niedziela dzisiejsza poświęcona była uroczystościom Słowackiego. Z okolicy przybyło włościaństwo i obywatelstwo, ulice miasta udekorowano flagami, w oknach domów polskich umieszczono nalepki. Komitet obywatelski, na którego czele stał burmistrz zajął się urządzeniem obchodu. Rano ruszył głównemi ulicami miasta z boiska Sokoła pochód złożony z reprezentantów miasta, instytucyj, delegatów T. S. L. i t. d. W kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem. W południe zebrano się w Sokole na uroczysty poranek. Odczyt wygłosił poseł Zamorski, deklamowali włościanie, śpiewał chór ze Zabojek pod kierownictwem p. Zwaryczówny. Wieczorem odbyła się uroczysta akademia w sali Sokoła z pięknym programem muzykalno-wokalnym. Słowo wstępne wygłosił przewodniczący komitetu. W uroczystości wzięły udział zastępy młodzieży utrzymując porządek. Podczas pochodu przygrywała muzyka gimnazyalna.

Wiec oficyantów państwowych.

Wczoraj po południu o godz. 3 odbył się w sali Rady m. Krakowa krajowy wiec oficyantów państwowych z zachodniej Galicyi. Z inicyatywy centralnego Związku oficyantów państw. w Wiedniu, wiece takie odbywały się w dniu wczorajszym w całej Austryi. Na wiec wczorajszy przybyło przeszło 400 delegatów z zachodniej Galicyi oraz ze Lwowa: prezes tamtejszej organizacyi oficyantów „Unia“ p. Zieliński i p. Kmiciński. W obradach wiecu wzięli również udział posłowie krakowscy: dr Petelenz i dr Staniszewski, a nieobecność swoją usprawiedliwili posłowie: dr Gross, Sikorski, dr Kolischer, Stapiński, Diamand i prezydent sądu dr Hausner. Obrady wiecu zagaił p. Józef Grzesiak z Krakowa. Na przewodniczącego powołano oficyanta, p. Karola Podgórczyka, prezesa stow. oficyantów „Łączność“ w Krakowie, na zastępcę prezesa „Unii“ ze Lwowa p. Zielińskiego.

Referat o położeniu i postulatach oficyantów, streszczających się w konieczności ustawowego uregulowania ich stosunków służbowych w formie pragmatyki służbowej, wygłosił wśród burzliwych oklasków p. Kmiciński ze Lwowa. Mowca ujął rzeczowo całokres dotychczasowej walki oficyantów o byt, zapoczątkowanej niezwykle krzywdzącą oficyantów ustawą certyfikatystów z roku 1872. Mylna z gruntu i fałszywa interpretacya tej ustawy, wprowadzająca zamiast prawa pierwszeństwa, wyłączny monopol w uzyskaniu posad urzędników kancelaryjnych certyfikatystom, jest wielce krzywdzącą niesprawiedliwością wobec oficyantów, po większej części posiadających wykształcenie i kwalifikacye urzędnicze wyższe od b. podoficerów wojskowych. Podnosząc dotkliwy brak poparcia postulatów oficyantów ze strony władzy przełożonej oraz posłów, przeszedł mowca po kolei przepisy rozporządzeń ministeryalnych, normujących teraz stosunki służbowe oficyantów co do nominacyj, płac, emerytur, urlopów, poddając je ostrej krytyce, a w końcu skreślił opłakane położenie oficyantów, kończąc następującą rezolucyą:

„Zważywszy, że państwowi urzędnicy kontraktowi spełniają w zupełności służbę urzędników państwowych, jednakże pod względem poborów stoją o wiele niżej, niż wszelkie inne kategorye urzędników, podurzędników i służby państwowej, a nadto są pozbawieni wszelkich przywilejów i beneficyów, jakie tym ostatnim przysługują, zebrani protestują przeciw takiemu ich traktowaniu; zebrani domagają się, aby rząd przeprowadził niezwłocznie regulacye ich stosunków służbowych i materyalnych w drodze ustawy. W szczególności oczekują państwowi urzędnicy kontraktowi przyznania im stabilizacyi i charakteru urzędników, jak niemniej wynagrodzenia, któreby odpowiadało ich pracy, stosunkom drożyźnianym i poborom innych funkcyonaryuszów państwowych. W końcu apeluje rezolucya do posłów do Rady państwa, aby powyższe postulaty zechcieli z całym naciskiem poprzeć i w ten sposób spełnili dane kilkakrotnie przyrzeczenia.“

Następnie przemawiali: prezes Unii ze Lwowa p. Zieliński, i p. Kwiatkowski, który przedstawił graficzne zestawienie płac wszystkich funkcyonaryuszów, w którem najniżej znajdują się oficyanci, pobierający od 1380—2340 koron. Mowca ten zgłosił rezolucyę, zwracającą się do posłów z gorącym apelem i prośbą, aby od miarodajnych sfer i czynników zażądali stanowczo i kategorycznie ścisłego przestrzegania i należytej duchowi ustawy, odpowiadającej obowiązującym rozporządzeniom i przepisom.

W dyskusyi nad referatami zabierali głos liczni mowcy. P. Skąpski oficyał sądowy, wzywał do solidarności w walce o postulaty urzędnicze.

Poseł Petelenz przedstawił bezowocne dotąd prace posłów w sprawie postulatów oficyantów w parlamencie, wobec niezdolności Izby do pracy. Walki narodowościowe i polityczne, stwarzając ciągłą niepewność sytuacyi, nie dopuszczają na porządek dzienny Izby kwestyj ekonomicznych i społecznych. O brak rezultatów przeto posłów winić nie można, gdyż jedynie przy pozytywnej pracy parlamentu można podjąć jakieś prace, co jednak obecnie wobec obstrukcyi jest niemożliwe. Mowca wyraża nadzieję, że sytuacya w parlamencie się wyjaśni i da podstawę do realnej pracy. Zapewnieniem o życzliwości swej i posłów krakowskich dla postulatów oficyantów i przyrzeczeniem ich poparcia zakończył mowca swoje słowa wśród oklasków.

Dalej przemawiał jeszcze p. Rogalski, emer. urzęd. poczt., poczem wiec uchwalił jednomyślnie przedłożone rezolucye. Poseł dr Petelenz na interpelacyę p. Kmiecińskiego przyrzekł sprawę oficyantów podnieść w Kole polskiem.

Na wniosek prezesa Unii p. Zielińskiego uchwalił wiec votum nieufności Związkowi oficyantów sądowych, za szkodliwą dla ogółu oficyantów działalność ze strony tej organizacyi. Przemawiało jeszcze kilku mowców, podnosząc rozmaite krzywdy i postulaty oficyantów, poczem przewodniczący, dziękując posłom za życzliwość i zebranym za liczny udział w obradach, wiec o godz. 6 zamknął.

Kronika.

Kraków, 18 października.

Dar Grunwaldzki. Do adm. „Nowej Reformy“ nadesłali: E. S. 30 K, zobowiązując się składać przez 5 lat po 30 K; Towarzystwo łowieckie „Dyana“ w Chrzanowie z okazyi polowania, urządzonego w Balinie 13 K 30 h.; Walerya Knollówna 4 K.

Na ręce zarządu głównego T. S. L. zdeklarował p. M. Żmigrodzki ze Suchej 2000 K w imieniu niedawno zgasłego ks. Witolda Swiatopełka Czetwertyńskiego z Daszowa na Ukrainie.

Sprawy miejskie. W sobotę odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej Rady miasta, w połączeniu z komisyą dla gruntów pofortyfikacyjnych, pod przewodnictwem I. wiceprezydenta dra H. Szarskiego.

Na posiedzeniu tem zastanawiano się nad sprawą odstąpienia kolei północnej części gruntów pofortyfikacyjnych, pod budowę nowego dworca towarowego.

Wiadomości osobiste. P. Feliks Nowowiejski, nowy dyrektor Towarzystwa muzycznego, wyjeżdża na kilka dni do Amsterdamu, gdzie zostanie wykonane po raz pierwszy jego wielkie oratoryum „Quo Vadis“ dnia 22 b. m. przez solistów, chór składający się z 420 śpiewaków oraz znaną orkiestrę „Concertgebouw“.

Z kursów im. Baranieckiego. Na wyższych kursach dla kobiet im. dr A. Baranieckiego wykładają w bieżącym roku szkolnym następujący profesorowie: anatomię artysta L. Piccard, biologię prof. uniw. dr M. Siedlecki, botanikę prof. uniw. dr J. Rostafiński, chemię prof. uniw. dr. L. Marchlewski, ekonomię polityczną dr A. Krzyżanowski, etykę chrześcijańską ks. dr J. Tuszowski T. J., fizykę doc. uniw. dr K. Zakrzewski, fizyologię prof. uniw. dr N. Cybulski, geografię kolonialną radca szkolny A. Szarłowski, geologię asyst. uniw. dr K. Wójcik, historyę filozofii prof. uniw. dr M. Straszewski, historyę konstytucyonalizmu radca szk. A. Szarłowski, historyę Polski dr L. Kolankowski, historyę powszechną radca szkolny A. Szarłowski, historyę sztuki sekr. akad. S. P. A. Cybulski, hygienę doc. uniw. dr S. Droba, język polski prof. uniw. dr J. Łoś, język łaciński prof. gimn. dr W. Krajewski, literaturę polską prof. M. Dubiecki, literaturę polską XIX w. prof. gimn. dr A. Mazanowski, literaturę powszechną dr L. Rydel, matematykę prof. L. Silbermann, malarstwa uczy prof. W. Wodzinowski, o zjawiskach życia prof. uniw. dr J. Rostafiński, o zabytkach i pamiątkach narodowych dr M. Żmigrodzki, pedagogię dr J. Jakóbiec, psychologię dr J. Jakóbiec, rysunków uczy prof. J. Siedlecki, rzeźby uczy artysta M. Sługocki, zoologię wykłada prof. S. Smreczyński.

Na wykłady kursu przyrodniczego I (fizyka, matematyka, chemia) mogą się jeszcze zapisywać zwłaszcza kandydatki do egzaminów wydziałowych. Z nadzwyczajnych przedmiotów będzie wykładał od 25 b. m. dr L. Jachimecki „Historyę muzyki ostatnich dwóch stuleci“ w godzinach popołudniowych. (Kurs półroczny 12 K). — Wszelkich informacyi udziela sekretarka kursów przy ul. Karmelickiej l. 36 od g. 9—12 i od 3—5.

Z uniwersytetu. Pan Daniec, rodem z Bochni, auskultant sądowy w Krakowie, otrzymał w tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Z Uniwersytetu ludowego. Wczoraj na rozpoczęcie wykładów Uniwersytetu ludowego, połączone z uczczeniem pamięci genialnego wieszcza J. Słowackiego przybyła liczna publiczność. Słowo wstępne „o celach i zadaniach Uniwersytetu ludowego“ wypowiedział pięknie i podniośle dr Eisenberg. P. Tadeusz Rojek wygłosił odczyt o Słowackim. Chór akademicki Podgórza pod kierunkiem p. Pięty, odśpiewał kantatę na cześć Słowackiego (Höflingera) i hymn wolności (Marschnera). P. E. Rygier deklamował „Grób Agamemnona“ i „Testament mój“, poczem nastąpiły jeszcze śpiewy chóralne: wyjątki ze „Żmii“ (Czajki) i wieńca pieśni polskich Galla. Wogóle uroczystość odbyła się bardzo pięknie.

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego odbędzie się we środę 20 października, o godzinie 6 wieczór, w klinice położniczej (Kopernika 7). Na porządku dziennym: 1) Demonstracye kliniczne. 2) Wykład prof. dra Kazimierza Majewskiego „Ciąża a oko“.

Z teatru miejskiego. Kolejny ciąg dramatów Słowackiego w teatrze miejskim zapowiada na wtorek niegraną od lat trzech „Nową Dejanirę“ z udziałem p. Tarasiewicza, we czwartek zaś „Lillę Wenedę“. W „Nowej Dejanirze“ rolę Jana objął p. Józef Węgrzyn. W „Lilli Wenedzie“ Gwinonę wykona pani Wysocka, Lecha, p. Weychert. W środę bież. tygodnia ukaże się „Car Samozwaniec“ po raz pierwszy po cenach popularnych.

Z teatru ludowego. Dzisiaj odegrany zostanie „Horsztyński“ J. Słowackiego. „Lalka“, czteroaktowa operetka, ciesząca się zawsze sukcesem kasowym, będzie odegraną we wtorek. „Mindowe“, powtórzonym będzie we środę po raz trzeci. Przepiękne to arcydzieło Juliusza Słowackiego, w sobotę i niedzielę wieczór taką ilość osób zgromadziło, że kasa teatralna już na środę była zmuszoną bilety sprzedawać; bilety na to przedstawienie są jeszcze do nabycia w kasie zamawiań w cukierni p. Brzeziny.

Wiec certyfikatystów odbył się wczoraj po południu w sali stowarzyszenia robotniczego przy ul. św. Tomasza. Zagaił go prezes stowarzyszenia certyfikatystów p. Kraut. Na wiec przybyło około 100 uczestników stowarzyszenia z Krakowa i delegaci z Tarnobrzega, Mostów Wielkich, Nowego Sącza, Przemyśla, nadto lwowscy certyfikatyści nadesłali na wiec swe pełnomocnictwo. Z posłów zaproszonych na wiec, przybył poseł Petelenz. Na przewodniczącego wiecu wybrano p. Krauta. Poseł Petelenz w krótkiem przemówieniu przedstawił dążenie certyfikatystów od dłuższego już czasu do polepszenia bytu, a ich dezyderata obiecał popierać.

Następnie przemówił dr Gertler, jako referent postulatów, wyrażających różnorodne potrzeby certyfikatystów. Przed wypowiedzeniem swego referatu p. Gertler wezwał uczestników wiecu do uczczenia przez powstanie pamięci genialnego poety Juliusza Słowackiego. Postulaty, które p. Gertler omawiał w swym referacie, są następujące: zmniejszenie okresu służby certyfikatystów do lat 35; podwyższenie pensyi dla wdów od 600 do 900 koron, czyli do 50 procent ostatniej płacy zmarłego męża, a dla sierot $^{1}/_{3}$, jak również dodatek aktywalny; zmianę ustawy z dnia 24 września 1908 roku w tym kierunku, aby zamiast 11 stopni po 70 kor., było 7 stopni po 100 koron, zaś dla podurzędników zamiast 11 stopni po 80 kor. było 7 stopni po 110 koron; zaliczenie do służby wszystkim sługom rządowym lat przesłużonych w wojsku, aby umożliwić im podczas służby rządowej osiągnięcie najwyższych poborów i t. p.

Wszystkie postulaty, przedstawione przez dra Gertlera wiec jednomyślnie uchwalił.

„Bomby“ w Krakowie. Wczoraj uwolniono z aresztu śledczego majstra szewskiego W., uwięzionego wraz z synem pod zarzutem rzucania bomb. Resztę pięciu aresztowanych odstawiono dzisiaj do sądu karnego, gdzie prowadzone jest dalsze śledztwo.

Rozbicie kramów. Ubiegłej nocy dokonano rozbicia kilku kramów z owocami na Małym Rynku, z których skradziono znaczniejszą ilość owoców. Dzisiaj rano policya aresztowała sprawców tej kradzieży, którymi okazali się trzej chłopcy: A. Głuszyński, N. Kowania i W. Redyk. Małoletni ci przestępcy, skradzione owoce sprzedali jednemu z handlarzy na Grzegórzkach za kilkanaście koron.

Ze świata.

Masowe aresztowania w Warszawie i na prowincyi. Od kilku dni w Warszawie i na prowincyi odbywają się masowe rewizye i aresztowania osób z rozmaitych warstw społeczeństwa.

W piątek i sobotę z pośród inteligencyi aresztowano między innymi, po dokonanych rewizyach pp.: Antoniego Sadzewicza, członka redakcyi „Głosu Warszawskiego“, Ignacego Jaworskiego, obywatela austryackiego, Ludwika Grossa, literata, Władysława Gackiego, literata, Augustyna Wróblewskiego, redaktora tygodnika „Czystość“, nadto szereg osób, zamieszkałych w obrębie cyrkułów 11 i 13.

Dalej aresztowany został znany literat i poeta p. Edward Słoński, p. Zbigniew Brodzki, literat, współpracownik „Sfinksa“, dr Witolda Rechniewska, lekarz szpitala Dzieciątka Jezus; panie Justyna Schindlerowa i Aniela Skrzetuska, pp. Franciszek Antonowicz i Aleksander Gaszewski, zecerzy.

W nocy z soboty na niedzielę aresztowano inż. Goldbauma, redaktora i wydawcę „Społeczeństwa“, p. Władysława Januszewskiego, litografa Franciszka Nowackiego, fabrykanta Leona Kranza, handlowca Benjamina Niedźwiedzia, urzędnika magistratu Stanisława Zawadzkiego i wielu innych.

W Lublinie, jak donosi „Ziemia Lub.“, żandarmi w towarzystwie policyi dokonali całego szeregu rewizyj i aresztowań w mieszkaniach robotniczych.

W Łodzi nocy wczorajszej policya dokonała rewizyi w kilku domach przy ul. Północnej, Ogrodowej i Zgierskiej. Aresztowano 8 osób.

Rewizyj masowych dokonano także wśród robotników w Żyrardowie, przyczem aresztowano 24 ludzi, których przywieziono do Warszawy. Wszystkie te rewizye i aresztowania dokonywane są z rozporządzenia wydziału ochrany. Aresztowanych umieszczono w więzieniu przy ul. Spokojnej.

Aresztowany we czwartek sekretarz redakcyi „Głosu Warszawskiego“ p. Antoni Sadzewicz, został w sobotę uwolniony.

Zamordowanie Romana Freitaga. Z Czerniowiec donoszą: Poszukiwania za mordercą ś. p. Freitaga trwają w dalszym ciągu, lecz mimo wszelkich wysiłków miejscowej żandarmeryi i sędziego śledczego, nie dały jeszcze pozytywnego rezultatu. Podejrzenia przeciwko domniemanemu mordercy Daniłukowi, w ciągu śledztwa, osłabiły się znacznie. Rezultaty dotychczasowego śledztwa są następujące:

Podczas przedsięwziętej obdukcyi zwłok skonstatowano, że nieboszczyk został trafiony sześcioma, dość dużemi siekańcami ołowiu, które strzaskały dwa żebra i przeszyły serce, wskutek czego śmierć nastąpić musiała w jednej chwili. Zawezwany, jako rzeczoznawca, rusznikarz z Czerniowiec, skonstatował, że wyjęte z rany zamordowanego Freitaga siekańce, są zupełnie inne, i nie zgadzają się ze skonfiskowanemi u Daniłuka siekańcami, a nawet mają pochodzić z innej sztuki ołowiu. Strzelba, którą u Daniłuka, podczas rewizyi znaleziono, jest całkiem starego systemu, ze złamanem łożyskiem, i chociaż jest jeszcze do użytku, to jednak pod żadnym warunkiem nie może bić tak silnie, jak to miało miejsce przy strzale do ś. p. Freitaga. Dalej stwierdzono, że strzał morderczy padł z odległości 10 kroków. Na miejscu, gdzie stał morderca, widoczne są ślady. Daniłuk, zapytany, kiedy strzelał ze swej broni po raz ostatni, odpowiada, że przed wieczorem krytycznego dnia, strzelał do wron. Gdzie zaś całą noc spędził, powiedzieć nie chce. Wełna, której morderca użył, jako pakuł, pochodzi rzeczywiście z kożucha Daniłuka. Dochodzenia ze strony żandarmeryi, prowadzone są jeszcze w innym kierunku.

Aresztowano także jednego chłopa, który przed dwoma laty miał Freitagowi otwarcie grozić, że go zgładzi, a w ostatnim czasie groźbę swą w obecności wielu ludzi ponowił, wskutek czego ś. p. Freitag, obawiając się widocznie powyższych gróźb, prosił żandarmeryę o ochronę. Dotychczas jednakowoż żadnych konkretniejszych dowodów przeciw temu chłopu zebrać nie zdołano.

Jak więc z powyższego wynika, nie udało się również dotyczas skonstatować, czy ma się tu do czynienia ze zbrodnią polityczną, czy też z aktem zemsty osobistej. Dochodzenia przeciw obydwu podejrzanym chłopom prowadzą się dalej.

Kongres lekarzy rządowych. W pierwszym dniu obrad kongresu, które odbywały się w Wiedniu, styryjski inspektor sanitarny dr Kutschera mówił o „epidemiologii kretynizmu“. Prelegent omówił przyczyny kretynizmu, jego rozwój i rozszerzanie się i na podstawie swoich badań wyraził znaczne prawdopodobieństwo, że kretynizm przesuwa się na innych przez osobiste stykanie się. Koncepista sanitarny ze Lwowa, dr Gąsiorowski mówił o dysenteryi, która panowała w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie. Po tym referacie rozpoczęły się obrady nad państwową ustawą o chorobach zakaźnych. Referentem był dr Maks Winter, który omawiał doniosłe braki tej ustawy. Po wygłoszeniu referatu i przemowach dwóch referentów wywiązała się nad tą sprawą ożywiona dyskusya, w której brał pomiędzy innymi udział także dr Obtułowicz ze Lwowa. Profesor dr Haberda mówił o nagłej śmierci z powodów naturalnych i jej znaczeniu sądowo-lekarskiem, zaś dr Fürntratt o „poliomyelitis“.

W drugim dniu rozpraw podniósł lekarz powiatowy dr Witsch, że skutkiem nowej ustawy aptekarskiej powstały liczne apteki nawet po wsiach, co nie jest pożądane ze stanowiska policyjno-sanitarnego. Referent żąda, ażeby na przyszłość ograniczono otwieranie nowych aptek. Jeżeli urządzenie nowej apteki zostanie uznane za pożądane, w takim razie władza I instancyi powinna jeszcze zbadać fizyczne i materyalne uzdolnienie ubiegającego się o koncesyę. Dr Rositzky z Opawy mówił o „specyalnych lekach“ i żądał dla położenia tamy nadużyciom, ażeby każdy lek taki opodatkować za pomocą stempla do wysokości 50% ceny sprzedażnej. Dr Brehm żądał, ażeby wzbronione było zapisywanie przez lekarzy tych preparatów.

Z aeronautyki. Wiedeński „Zeit“, oczywiście dla własnej reklamy, postanowił urządzić popis austryackich awiatyków Rennerów, ojca i dwóch synów. Zabrał się energicznie i zręcznie do rzeczy, gdyż utworzył komitet z wybitnych osobistości, który wziął w ręce tę sprawę i przeprowadził ją z ogromnem powodzeniem. W sobotę na placu wyścigów za rotungą w Praterze odbył się lot balonu „Estaric I.“, w którego łodzi znajdowali się obaj bracia Rennerowie. Cesarz był obecny na tym popisie, salutował, gdy balon przejeżdżał koło niego, a Rennerowie złożyli mu hołd, zaś po wylądowaniu rozmawiał z Rennerami. Liczba widzów wynosiła około 40.000. Wczoraj odbył się drugi lot balonu Rennerow. Gdy balon wzlatywał spostrzeżono, że motor nie jest w porządku. Dwa razy opadał i wznosił się. Rennerowie chcieli zrobić zwrot, ale balon uderzył o dach szopy i zerwał go. Starszy z braci Rennerów wypadł z łodzi, ale doznał tylko lekkich uszkodzeń. Tymczasem balon, jak strzała, wzniósł się w powietrze i poleciał ku Kahlenbergowi. Dla braku liny orentylacyjnej Renner młodszy przeciął balon, który opadł na ziemię koło Strebersdorfu. „Neue Freie Presse“ bardzo krótko wspomniała o tym locie ze względów konkurencyjnych na „Zeit“.

W Budapeszcie wykonał Blériot wczoraj po południu na swoim monoplanie 3 udatne wzloty. Wielotysięczna publiczność owacyjnie go witała. Arcyksiążę Józef złożył Blériotowi po jego wzlotach gratulacye. Blériot w sobotę będzie popisywać się w Wiedniu.

10-letnia podróż z Gracu do Czortkowa. Redakcya dziennika „Zeit“ otrzymała od pewnego oficera, który należy do garnizonu w Czortkowie, kartę korespondencyjną, która pod jego adresem została nadana w Gracu dnia 7 września 1899 r., a przybyła do Czortkowa i została wręczona adresatowi dnia 3 b. m. Karta była w drodze przeszło 10 lat.

Testament nawróconego. Na Śląsku pruskim w okolicy Legnicy, a więc w stronach dawno już zniemczonych, mieszkał w dobrach swoich Eichholz magnat śląski Oskar von Olszewski, pochodzący z dawnej szlachty polskiej tej dzielnicy, która atoli przed wiekami już uległa germanizacyi. Oskar von Olszewski otrzymał też wychowanie niemieckie i uważał się za Niemca i Prusaka — dopóki nie dostały mu się do rąk w niemieckiem tłomaczeniu powieści Sienkiewicza, głównie zaś jego trylogia. Pod wpływem tych powieści dziwna w jego duszy nastąpiła zmiana. Umarł on niedawno w Genewie, a przed śmiercią napisał testament, który przeraził całą jego niemiecką rodzinę. W testamencie tym ustanowił on syna swego Bolesława Bogdana (!) generalnym spadkobiercą, lecz tylko pod warunkiem, iż do 30 roku życia zda egzamin z języka polskiego, wychowa się na Polaka, związek hakatystów uważać będzie za swojego wroga i nigdy nie wstąpi do służby pruskiej. Gdyby tych warunków nie dopełnił, ma być pod podobnemi warunkami spadkobierczynią zmarłego jego córka Draga.— W razie zaś, gdyby i ona nie spełniła woli ojca, dobra i cały majątek mają przejść na żonę, z wyjątkiem niewielkich legatów na rzecz dzieci, po śmierci żony zaś na Henryka Sienkiewicza.

Wdowa po zmarłym, z domu hrabianka Zedlitz, Niemka czystej krwi, nie mając wielkiej ochoty wychować swoich dzieci na Polaków, zwróciła się do Sienkiewicza z prośbą, aby zrzekł się tego spadku. Autor Trylogii zastosował się do jej życzenia i w liście do adwokata Kraushara w Warszawie, znanego historyka, któremu wdowa sprawę tę powierzyła, oświadczył:

„Stanie się to, czego sobie p. Olszewska najmocniej życzy, a mianowicie nastąpi zrzeczenie się moje i moich następców wszelkich praw do spadku. Inaczej zresztą nie miałem nigdy zamiaru postąpić i w żadnym razie nie zagrabiłbym majątku sierót, gdyż do Polski i do polskiej idei nie ciągnie się nikogo groźbą wyzucia go z ziemi, odziedziczonej po ojcach. Byłby to sposób dla rozmaitych Bülowów, ale niezgodny z moim osobistym charakterem w szczególności, ani z polską kulturą wogóle“.

Aby jednakże utrwalić w dzieciach ś. p. Olszewskiego wspomnienie woli ojcowskiej, złożył p. Kraushar w imieniu wdowy kwotę 30.000 mk. w jednym z banków krakowskich. Suma ta ma być wydana synowi lub córce zmarłego, jeżeli wychowane zostaną w duchu polskim. Gdyby tego warunku nie dopełniono, sumę tę otrzyma jedna z kulturalnych instytucyj polskich.

Ułaskawienie. Jak donoszą z Wiednia, dwaj ostatni z 11 skazanych za zdradę stanu przez sąd w Banjaluce, zostali wypuszczeni na wolność. Dnia 2 grudnia 1908 r. z powodu jubileuszu 60-letnich rządów swoich ułaskawił cesarz 9 skazanych, którzy otrzymali 2 do 7 lat więzienia i odsiedzieli z tego 4 miesiące i 24 dni. Byli to Prokopowicz, Tomicz, Mihajlowicz, Miljewicz, Popowicz-Dolicz, Bilbija, Kgrenowicz, Markowicz i Jankowicz. Obecnie na mocy ułaskawienia odzyskali wolność: Jankowicz, skazany na 9 lat, tudzież Stijokowicz, skazany na rok więzienia. Pierwszy odsiedział rok i trzy miesiące, drugi 10 miesięcy. Ułaskawienia te uważane są za wskazówkę dla władz węgiersko-chorwackich co do zasądzonych w procesie zagrzebskim.

Swiadectwo Eskimosów. Z Kopenhagi donoszą: Przybył tu okręt handlowy „Godthab“, który Cooka przywiózł do Egedminde. „Politiken“ donosi, iż kapitan tego okrętu oświadczył, iż ma od Eskimosów sprawozdania o ekspedycyi Cooka na biegun północny. Według nich Cook dotarł do bieguna. Dzień przed dotarciem rzucił się Eskimosom na szyję i zawołał: „Jutro będziemy na biegunie!“ Sprawozdania Eskimosów są równobrzmiące.

Zmarli.

Ignacy Woyciechowski, kupiec i obywatel, przeżywszy lat 50, zmarł w Krakowie.

W Warszawie zmarł w dniu 15 b. m. Feliks Zakrzewski, radca Tow. kred. ziemsk., brat prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Wincentego Zakrzewskiego.

Składki. Dla Pałkowej złożyła I. Z. z Zakopanego 7 K, jako reszta z ceny kwiatów, złożonych z polecenia matki na mogile Dziutki Schramm z Wiednia.

Mianowania i przeniesienia. Namiestnik przeniósł koncepistę policyi Lubina Saturnina Więckowskiego ze Lwowa do Husiatyna.

Z kalendarza. We wtorek 19 października: Piotra z Alk. i Pelagii p.; we środę 20 października: Przen. św. Wojciecha i Ireny; we czwartek 21 października: Urszuli z tow. i Hilaryona.

Wschód słońca 19 października o godz. 6 min. 11; zachód o godz. 4 m. 41; długość dnia 11 godzin 30 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 17 października termometr doszedł od + 6·3 do 17·8 C.; — barometr wahał się.

Dnia 18 października o godz. 7 rano stan barometru 744·7 mm., termometru + 6·3 C.; cisza.

Repertuar teatru ludowego.

W poniedziałek: „Horsztyński“.

We wtorek: „Lalka“, operetka w 4 aktach.

We środę: „Mindowe“.

We czwartnk: „Córa piekła“.

Permanencya komisyi dla reformy wyborczej.

Niezbyt skoro szli konserwatyści do głosowania za permanencyą komisyi dla reformy wyborczej, ale ostatecznie dotrzymali umowy i nie zdekompletowali Izby. Ustawa o permanencyi tej komisyi została na ostatniem posiedzeniu sejmowem uchwalona i to jest najważniejszym, politycznym sukcesem odroczonej nieco niespodziewanie sesyi sejmowej.

Ustawa ta, z przyjętemi przez Sejm poprawkami posła Jaworskiego, opiewa, jak następuje:

„§ 1. Komisya reformy wyborczej, wybrana przez Sejm Galicyi celem obradowania nad zmianą statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej, może w czasie trwania obecnego peryodu sejmowego spełniać swe czynności także podczas jego odroczenia. Dla każdego członka komisyi wybiera Sejm zastępcę.

„§ 2. Zakres działania tej komisyi odnosi się tylko do obradowania nad zmianą statutu krajowego i ordynacyi wyborczej sejmowej, a to w granicach, zakreślonych regulaminem Sejmu krajowego. Skoro komisya, urzędująca w czasie odroczenia Sejmu, ukończy swe czynności, zamknie ją marszałek krajowy. Z mocy osobnego najwyższego rozporządzenia może zamknięcie lub odroczenie komisyi nastąpić także przed ukończeniem jej czynności. Obrady komisyi są tajne.

„§ 3. Komisya zamknięta z powodu ukończenia swych czynności (§ 2 al. 2), lub odroczona najwyższem rozporządzeniem, może podjąć napowrót swe czynności, skoro ją Sejm odrębną uchwałą do tego powoła. W takim razie wejdą znowu w zastosowanie przepisy §§ 1 i 2. Komisya zamknięta w drodze najwyższego zarządzenia nie może napowrót podjąć swych czynności.

„§ 4. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia“.

Jak więc z tego projektu ustawy wynika, komisya wyborcza nie będzie mogła rozpocząć swoich prac przed ponownem zebraniem się Sejmu, który dopiero wybierze zastępców jej członków.

Kronika lwowska.

Lwów, 18 października.

Klub reformy członków Rady m. Lwowa, powziął następującą uchwałę w sprawie udziału dra Aszkenazego w uroczystości otwarcia domu akademickiego. „Klub reformy“ najzupełniej uznaje i podziela pobudki i motywy, z powodu których kolega nasz p. dr Aszkenaze w dobrze zrozumianym interesie narodowym wziął udział w obchodzie otwarcia żydowskiego domu akademickiego. Klub reformy jest zdania, że nadawanie żydowskiemu domowi akademickiemu, instytucyi humanitarnej, wbrew jawnemu i uroczystemu oświadczeniu zarządu charakteru wyłącznie syońskiego, zatem wrogiego narodowi polskiemu, jest szkodliwem dla sprawy narodowej, gdyż wtłacza całe zastępy członków tego towarzystwa, często narodowo-indyferentnych, w ramiona syonizmu z ujmą dla sił narodowych polskich i ku wielkiej szkodzie samej młodzieży.

Kongres hygieny szkolnej. W sobotę odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej Dembowskiego posiedzenie komitetu wykonawczego dla sprawy paryskiego kongresu dla hygieny szkolnej. Uchwalono rozdzielić prace przygotowawcze pomiędzy referentów, którzy zwrócą się do korporacyj, towarzystw i osób celem pozyskania ich udziału w wystawie paryskiej. — Dalej uchwalono odnieść się do władz centralnych o stosowne zasiłki, mające ułatwić podróż na kongres uczestnikom, należącym do stanu nauczycielskiego i lekarskiego.

Pożar. W koszarach żandarmeryi, znajdujących się u wylotu ul. Leona Sapiehy i Kopernika we Lwowie, wybuchł w sobotę pożar. Przybyła natychmiast straż pożarna, zdołała zlokalizować ogień, który ogarnął dach środkowego zabudowania i zniszczył strych wraz z kuferkami, zawierającemi mundury i oszczędności żandarmów.

Za usiłowane morderstwo stanął przed sądem przysięgłych we Lwowie dezerter rosyjski, Artym Łukaszenko, który do swojej narzeczonej, Cywii Grünberg, strzelił kilkakrotnie z rewolweru i zranił ją w udo. Pytanie o morderstwo sędziowie przysięgli zaprzeczyli, zatwierdzili natomiast pytanie o ciężkie uszkodzenie ciała, a trybunał skazał Łukaszenkę na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Zjazd galicyjskich eksporterów nierogacizny we Lwowie. W dalszym ciągu obrad przewodniczący Stow. eksporterów p. Ryniewicz wygłosił referat o upadku chowu i handlu nierogacizną, kończąc go szeregiem rezolucyj. Nad referatem tym rozwinęła się obszerna dyskusya, w której zabierali głos dr Beres w imieniu galicyjskich Izb przemysłowych, p. Marszałkowicz (Kółka rolnicze), dr Rodakiewicz (Tow. gospodarskie), r. Ohly, p. Władysław Podłowski i w. in., poczem uchwalono wszystkie rezolucye i uczestnicy zjazdu wspólnie fotografowali się w podwórzu ratuszowem.

Na dalszem posiedzeniu sekretarz Związku stow. rękodzielniczych referował nowy statut stowarzyszenia eksporterów galicyjskich, ułożony podług nowej ustawy przemysłowej. Statut ten ze wskazówkami instruktora przemysłowego dra Schoeneta, przyjęto w całości i polecono dotychczasowemu zarządowi stowarzyszenia, aby postarał się

DROGUERYA Z. Komorowskiego Kraków, Floryańska 33. poleca po zniżonych cenach: Mydła i kosmetyki, Perfumy krajowe i zagraniczne. Nowość! Perfumy bez alkoholu. Farby do włosów. Szczotki do zębów, rąk i ubrań. Grzebienie. Pilniki do paznogci. Opaski do wąsów. Pędzle do golenia. Gąbki i rękawiczki do nacierania ciała. Irygatory. Znakomita i bardzo tania Woda kolońska, własnego wyrobu. Pasty, wody i proszki do zębów. Wody do włosów. Wódki francuskie. Sok malinowy. Tran rybi. Środki odżywcze. Mączka owsiana Nestlego i t. d. — Wysyłki na prowincyę odwrotnie nie licząc opakowania.

o zatwierdzenie tego statutu i zwołał organizacyjne zgromadzenie członków. W skład tego zarządu wchodzą: Jan Rynlewicz (Tarnopol), prezes; Antoni Zajączek (Stanisławów), wiceprezes; Antoni Woliński (Sanok), sekretarz; Józef Witkowski (Tarnopol), skarbnik; Ferdynand Błoch (Kołomyja), Feliks Brożonowicz (Mielec), Andrzej Gardulski (Czortków), Wacław Kopecki (Radomyśl W.), Mikołaj Latawiec (Rawa R.), Władysław Podłowski (Złoczów), Maksymilian Baczyński (Stanisławów), Jędrzej Majewski (Jarosław), Józef Szkambara (Mikulińce), Franciszek Bajorek (Sniatyn), Stanisław Stafiński (Stanisławów), Władysław Szymański (Brzeżany), Hipolit Wanatowicz (Chodorów), Marceli Winiarski (Sędziszów).

Na tem zakończono obrady, poczem odbył się wspólny bankiet w salach Strzelnicy.

Repertoar teatru lwowskiego.

We wtorek: „Nietoperz".
We środę: „Pani zamku Oestroet".
We czwartek: „Madame Butterfly".

B. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Maryan Dubiecki.** „Młodzież polska w uniwersytecie kijowskim przed rokiem 1863". Kijów 1909. Nakład księgarni Idzikowskiego.

Praca p. Dubieckiego jest pożądanym przyczynkiem do dziejów naszej kultury narodowej na kresach, gdyż omawia epokę przedpowstaniową na Rusi, a w szczególności rolę, jaką w gotującym się ruchu narodowym odegrała polska młodzież uniwersytetu kijowskiego.

— **„Echo polskie".** Największy zbiór pieśni polskich narodowych, obyczajowych i historycznych, piosnek, polonezów, marszów, mazurów, krakowiaków, kujawiaków, kołomyjek, aryj, dumek, piosnek weselnych etc. z melodyami. Opracował Stefan Surzyński. Tomik I. Tarnów. Nakładem księgarni Zygmunta Jelenia.

Do szeregu popularnych wydawnictw pieśni polskich narodowych, przybywa w wydawnictwie podjętem świeżo przez księgarnię p. Jelenia w Tarnowie, nowy zbiór zamierzony na rozległą skalę, bo mający obejmować 10 do 12 tomików, z których każdy oddzielną dla siebie całość stanowić będzie.

Obecnie ukazał się na półkach księgarskich tomik pierwszy, zawierający najbardziej znane, najulubieńsze pieśni narodowe, jak „Boże coś Polskę", „Jeszcze Polska nie zginęła", „Z dymem pożarów", „Dręczy lud biedny", „Pieśń o bitwie grunwaldzkiej". Obok pieśni narodowych, znalazły się tu dość liczne śpiewki i piosenki tak często rozlegające się w naszych polskich domach. — Słowa każdej pieśni opatrzone są poprawnie ułożonym tekstem nutowym podającym melodyę w jej nieskalonej czystości, a przystępnym układzie głosowym p. Stefana Surzyńskiego. Wydawnictwo zaleca się zręczną formą, ozdobnym drukiem, poprawnością w przygotowaniu materyału i zasługuje z tego względu na zalecenie i rozpowszechnienie.

— **Krytyki,** miesięcznika społeczno-literackiego, zeszyt za październik przynosi następujące artykuły: Część pierwsza (f) Kataster narodowy a proporcyonalność. St. Poraj „Poezya ludowa w Królestwie Polskiem". H. Kozicka „Religia w nauczaniu i wychowaniu". L. Kulczycki „Współczesny syndykalizm rewolucyjny". W. Studnicki „Próby restytucyi państwa polskiego od r. 1795—1815". Junnis Hr. Stanisław Badeni.

Część druga: Dr M. Janik W rok jubileuszowy Słowackiego (Hołd nauczycieli szkół średnich). W. F. Juliusza Słowackiego Lucyfer i pierwiastek lucyferyczny. R. Minkiewicz Poezye. Savitri Listy umarłych. M. Rakowska List angielski. J. Strzemieńczyk Poezye. Przegląd sztuki teatru i literatury. Nowe powieści.

— **Architekta** zeszyt za październik przynosi następującą treść: Międzynarodowy konkurs architektoniczny w Rzymie. — Zagrożone śródmieście Krakowa, napisał W. Krzyżanowski. — Z powodu wystawy w Częstochowie, napisał I. Warchałowski. — Zagrożona kaplica Matki Boskiej w Częstochowie, napisał J. Warchałowski. — Kościółek w Krościenku wyższem, napisał L. Lepszy (z ryciną). — Kronika. — Piśmiennictwo. — Konkursy.

— **Herman Oncken:** „Lassalle". Przekład dr M. Lipszyca Balsigera, Lwów 1909. Polskie Tow. nakładowe.

Z pośród licznych monografij, omawiających działalność jednego z najwybitniejszych rzeczników socyalizmu XIX wieku, monografia Onckena należy do najtrafniej ujmujących całokształt działalności Lassalle'a. Całość dzieli się na dwie księgi. Pierwsza z nich obejmuje materyał biograficzny, druga rozbiór działalności Lassalle'a i jej program.

Do najciekawszych ustępów książki należy charakterystyka stanowiska Lassale'a w agitacyi politycznej i społecznej, oraz te wszystkie rozdziały, które malują Lassalle'a jako człowieka i pisarza, oświetlając wiele nowych i nieznanych szczegółów z życia i działalności wybitnego socyalisty. Trafną jest wielce n. p. charakterystyka porównawcza Marxa, i Lasalle'a. Marx, który uchodzi za duchowego ojca tego ruchu pod wielu względami był antytezą Lasselle'a. Gdy Marx stał na stanowisku doktrynersko-rewolucyjnem, Lassalle myślał zawsze o zrealizowaniu zasad i odznaczał się instynktem politycznym. Był o tyle szczęśliwym, że powiodło mu się zastosować w praktyce dwa zasadnicze postulaty: zdobycie powszechnego prawa wyborczego i zastosowanie przy pomocy państwa zasady współdzielczej do wielkiej produkcyi fabrycznej. Zrealizowanie tych dwóch idei uczyniło go wielkim i popularnym, a skutki jego propagandy ujawniły się w pełni dopiero po jego śmierci.

wp.

— **Lefcadio Hearn.** Lotos. Rzut oka na nieznaną Japonię. 2 tomy. Warszawa 1909. „Biblioteka dzieł wyborowych".

Autor książki niniejszej jest jednym z najulubieńszych pisarzy współczesnych angielskich, który metodą zbliżoną do Kiplinga a jednak na wskroś oryginalną ujmuje wrażenia swe podróżne w artystyczny kształt słowa. Zwiedziwszy tą część Japonii starej, w której jeszcze nie postała noga Europejczyka, gdzie przechowała się w całej świeżości przetrwana kultura z jej prastarym obyczajem, nieskażona wpływem nowożytnej cywilizacyi, snuje przed czytelnikiem przedziwnej piękności obrazy, odtwarzające życie zapadłych wiosek japońskich, prastare obrzędy religijne, zwyczaje i zabobony ludności, przedstawiając to życie na tle piękna i plastycznie malowanej przyrody. Talent nowelisty i artysty słowa przyłożył piękno na tej książce i zapewnił jej wartość literacką.

Sytuacya w Austryi i na Węgrzech.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 18 października).

Niedziela polityczna w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj odbyły się tutaj dwa zgromadzenia demonstracyjne, urządzone przez socyalistów i niemieckich narodowców.

Socyaliści obradowali w hali ludowej ratusza i na placu przed ratuszem. W hali zgromadziło się około 6 do 7 tysięcy osób, przed ratuszem do 50.000 uczestników. Przed ratuszem z rozmaitych punktów przemawiali równocześnie posłowie socyalistyczni: Reumann, Schuhmeier, Skaret, Seitz i Glöckl, w hali ludowej mówili posłowie Adler, Pernerstorfer, Seitz. Szczególniej namiętnie wystąpił p. Schuhmeier przeciwko lichwie agrarnej. Zgromadzenie socyalistów uchwaliło przez aklamacyę rezolucyę, która protestuje przeciwko temu, ażeby parlament ludowy nie mógł zająć się swojemi pracami i domaga się otwarcia granic dla zboża i mięsa, zawarcia traktatów handlowych, rozwinięcia ustawodawstwa o ochronie robotników.

Narodowcy niemieccy urządzili równocześnie „bumel" na rzecz znanej ustawy językowej. W bumlu wzięło udział około 10.000 osób z czarno-czerwono-złotemi odznakami i bławatkami. Na czele bumlu szli posłowie do Rady państwa Stransky, Malik i Pacher, tudzież niektórzy posłowie sejmowi. Śpiewano „Wacht am Rhein" i rozrzucano pisma ulotne.

W południe pomiędzy teatrem Burg a Bellarią spotkał się bumel z pochodem socyalistów. Narodowcy pierwsi sprowokowali socyalistów, poczem przyszło do bójek, które się kilka razy powtórzyły. Położyła im kres policya i obywatelska straż obu stron.

Bummel niemiecki w Pradze.

Praga. Mimo upomnień ze strony prasy czeskiej, przyszło wczoraj z powodu pierwszego w tym roku szkolnym bummlu niemieckiego na Przykopach do starć między młodzieżą czeską a studentami niemieckimi. Licznie skonsygnowana policya rozproszyła jednak atakujących Czechów.

Zgromadzenie socyalistyczne.

Praga. Z powodu rychłego zebrania się Rady państwa, odbyły się wczoraj w całych Czechach liczne zgromadzenia socyalistyczne, na których uchwalono rezolucye, domagające się uruchomienia parlamentu.

Z przesilenia węgierskiego.

Budapeszt. Węg. biuro kor. donosi z Wiednia: Cesarz przyjął wczoraj o g. 12 w południe dra Wekerlego na audyencyi, poczem Wekerle po południu odjechał z powrotem do Budapesztu.

Budapeszt. Dr Wekerle oświadczył, że we wtorek udaje się do Wiednia, a we środę przyjęty będzie przez cesarza na posłuchaniu i otrzyma od korony decyzyę w sprawie przesilenia.

Cesarz przyjmie na posłuchaniu także i innych członków gabinetu.

Wiedeń. Jutro udają się do Wiednia Kossuth, Andrassy, Apponyi i hr. Zichy.

Przesilenie dynastyczne w Grecyi.

(Telegramy „N. Ref." z dnia 18 października).

Wrzenie w Grecyi.

Rzym. „Stampa" dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że w greckich kołach istnieje poważny zamiar usunięcia obecnej dynastyi i powołania na jej miejsce ks. Abruzzów.

Rzym. „Stampa" donosi z Aten: Oficerowie postanowili ofiarować koronę Grecyi ks. Abruzzów.

Londyn. „Daily Telegraph" donosi z Aten: Deputacya oficerów postanowiła ofiarować tron grecki jednemu z książąt niemieckich.

Po straceniu Ferrera.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 18 października.)

O wydanie senatora.

Madryt. Do senatu wpłynęła prośba sądu barcelońskiego o wydanie republikańskiego senatora Soly Ortega, który uchodzi za sprawcę usiłowanego podpalenia kolegium i posiadłości Jezuitów w Barcelonie.

Maura o Ferrerze.

Madryt. W Izbie deputowanych prezydent gabinetu Maura na zapytanie deputowanych republikańskich odpowiedział, że rząd koncentruje całą swą uwagę na położenie w Barcelonie, gdzie dalej będą ustawy stosowane i dodał: zdaje się, że zagraniczne demonstracye z protestami, mają na celu odmówić nam prawa poskromnienia sprawców rozruchów w Barcelonie. Rząd hiszpański jest spokojny i czeka. Czy można mu tego prawa odmówić? Następnie zapowiedział prezydent, że akta w sprawie Ferrera będą Izbie przedłożone i zakończył słowami: Idzie tu o ten sam żywioł, który opanował był Barcelonę i kierował temi demonstracyami, na których się chełpiono, że w Hiszpanii niema prawa, ani ustaw (Oklaski na ławach rządowych).

Manifestacye w Pradze.

Praga. W sali giełdy zbożowej odbyło się wczoraj, urządzone przez stowarzyszenie „Wolna myśl" zgromadzenie publiczne, przy udziale przeszło 3000 osób, celem zaprotestowania przeciw straceniu Ferrera. Postanowiono poczynić starania, aby ulica, przy której mieszkał Ferrer w r. 1907, bawiąc w Pradze na kongresie wolnej myśli, została nazwaną ulicą Ferrera, tudzież, aby na wyspie Sofijskiej, gdzie Ferrer podczas kongresu wolnej myśli przemawiał, wmurować tablicę pamiątkową.

Kiedy jeden z mowców w bardzo ostry sposób wystąpił następnie przeciw klerykalizmowi, komisarz rządowy rozwiązał zgromadzenie, co wywołało ogromny zgiełk. Zgromadzeni nie chcieli opuścić sali. Przeciw komisarzowi posypały się groźby i obelgi. Wreszcie zgromadzeni uformowali się w pochód, który wśród okrzyków przeciw księżom i klerykalizmowi pociągnął na plac św. Wacława, aby stamtąd dotrzeć do kościoła Jezuitów. Silny oddział konnej i pieszej policyi rozprószył jednak demonstrantów, którzy gromadkami krążyli jeszcze czas dłuższy po mieście, wznosząc okrzyki i śpiewając pieśni.

W Gracu.

Grac. Odbyło się tu zgromadzenie, zwołane przez socyalistów, na którem uchwalono rezolucyę przeciw straceniu Ferrera. Uchwalono także rezolucyę przeciw drożyźnie. Policya skonfiskowała sztandary, niesione podczas pochodu, który się odbył po zgromadzeniu. Do poważnych wykroczeń nie przyszło.

W Budapeszcie.

Budapeszt. Wczoraj odbył się tu wiec z powodu stracenia Ferrera. Przed redakcyą dziennika „Alcotmany" przyszło do burzliwych demonstracyj.

Protesty.

Berlin. „Berl. Tgblt." ogłasza protest przeciw straceniu Ferrera, podpisany przez Gerharda Hauptmanna, Luje Brentano i wielu innych wybitnych pisarzy.

W Paryżu.

Paryż. Wczoraj odbyły się tu i na prowincyi demonstracye z powodu stracenia Ferrera. W Paryżu na czele pochodu demonstracyjnego, zdążającego przed ambasadę hiszpańską, szedł prezes Rady municypalnej.

Paryż. Wczoraj przed południem odbył się tu żałobny wiec, na którym uchwalono rezolucyę, wyrażającą życzenie, aby ludy szły za przykładem barcelońskich robotników i odpowiadały na wojnę strajkiem generalnym, a na mobilizacyę rozruchami. Przedpołudnie minęło spokojnie.

W Londynie.

Londyn. Na Trafalgarsquare odbył się wczoraj wiec z protestem przeciw straceniu Ferrera. W wiecu tym wzięło udział wielu posłów. Wygłoszono mowy, zwrócone przeciw królowi Alfonsowi.

Po zgromadzeniu udał się dziesięciotysięczny tłum demonstrantów przed ambasadę hiszpańską, gdzie przyszło do starcia z policyą. Policyanci rozproszyli demonstrantów i zabrali im sztandary.

Następnie demonstranci udali się do kościoła rzymsko-katolickiego, gdzie także urządzili manifestacyę.

Wiec w Sofii.

Sofia. Wczoraj po południu odbył się zwołany przez studentów wiec z protestem przeciw straceniu Ferrera. Po kilku mowach uchwalono rezolucyę z protestem wobec Europy przeciw barbarzyńskiemu aktowi hiszpańskiej reakcyi. Kopię rezolucyi przesłano rodzinie Ferrera i lidze dla obrony praw ludzkich w Paryżu.

Rzym. W rozmaitych miastach włoskich, między innemi w Medyolanie, Ferrarze i Tarencie honorowi konsulowie hiszpańscy złożyli swoje urzędy i zdjęli z domów herby państwowe Hiszpanii. Rektor uniwersytetu w Bolonii zwrócił swój order hiszpański ambasadzie, a to samo uczynił profesor tego uniwersytetu Deroga.

Bruksela. Tu i na prowincyi odbyły się wiece z powodu stracenia Ferrera.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 18 października.

Podróż cara do Włoch.

Petersburg. Car opuszcza dnia 20 b. m. Liwadyę, a dnia 23 przybędzie do Racconigi. Carowa wraz z dziećmi towarzyszyć będzie carowi aż do Darmstadtu, gdzie pozostanie aż do powrotu cara z Włoch.

Rzym. Tutejszy ambasador rosyjski upoważnił przedstawiciela „Tribuny" do ogłoszenia oświadczenia, że pogłoski o odroczeniu podróży cara do Włoch są nieprawdziwe.

„Tribuna" dodaje, że zjazd cara z królem Wiktorem Emanuelem odbędzie się 23 b. m. w Racconigi.

Niemiły gość.

Genua. Na stacyi Vespri Levantes na Rivierze aresztowano 28-letniego podróżnego, przy którym znaleziono rewolwer i 1000 franków. Jako cel podróży podał aresztowany Racconigi. Przypuszczają, że jest to rewolucyonista rosyjski, który chciał udać się do Rocconigi, dokąd przyjeżdża car.

Kongres październikowców.

Moskwa. Dziś otwarto tu konferencye delegatów stronnictwa październikowców. — Guczkow zdał sprawę z działalności partyi w Dumie.

Bomby w kościele.

Paryż. Dzienniki donoszą, że w katedrze w Nancy eksplodowały wczoraj bomby, nie wyrządzając jednak większej szkody. Zniszczeniu uległo kilka sprzętów kościelnych.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 18 października.

Jubileusz Muzeum Narodowego. Przygotowania do jutrzejszego obchodu jubileuszowego Muzeum Narodowego w Krakowie trwają w całej pełni. Gmach Sukiennic, w którem mieści się Muzeum, udekorowano dziesiątkami chorągwi biało-niebieskich i biało czerwonych; również udekorowana na jutrzejsze uroczyste zebranie wielką salę w Muzeum na I piętrze. Jako tło zawieszono olbrzymi gobelin z katedry wawelskiej, pożyczony przez kapitułę katedralną, dar biskupa Trzebickiego, przedstawiający wnętrze leśne, przed gobelinem tym umieszczono trybunę dla mowców, pokrytą cennym gobelinem, darem rodziny Paców, będącym własnością Muzeum.

Zjazd na jubileusz zapowiada się nader licznie, wiele osób przybyło już do Krakowa, oczekując jutrzejszych uroczystości. Dotychczas zgłosiło udział w obchodzie kilkudziesięciu delegatów różnych instytucyj z kraju i z zagranicy. Akademię umiejętności reprezentować będą: prof. dr Zoll, dr Sokołowski i dr Tomkowicz, dalej reprezentować będą: Bibliotekę Jagiellońską dr Pappée, dr Koneczny i Gnyski; Muzeum Czartoryskich pp.: Smoleński i Biskupski; Tow. praw.-ekonomiczne: prof. Krzymuski i Roztworowski; Tow. techniczne: pp. Odrzywolski i L. Regiec, Tow. S. L.: prezes dr E. Bandrowski i dr Natansohn.

Prócz wymienionych przybędzie na uroczystość delegat ministerstwa oświaty, szef sekcyi dr Ćwikliński, namiestnik dr Bobrzyński, reprezentacya Rady m. Lwowa (wiceprezydent dr Rutowski z radnymi pp.: dr Dwernickim, Ihnatowiczem, dr Tomaszewskim i Śliwińskim); reprezentacya Rady szkolnej krajowej (przew. dr Dębowski, Franke i Studziński). Reprezent. „Ossolineum" p. Bronisław Gubrynowicz; Tow. przyjaciół Sztuk pięknych ze Lwowa; Tow. dziennikarzy polskich (reprezentant red. p. Michał Konopiński); Tow. naukowe z Przemyśla i wiele innych Towarzystw kulturalnych i społecznych z całego kraju. Z Warszawy przybywa reprezentant Tow. Zachęty sztuk pięknych pp.: Ejsmond i Papieski; z Pragi dr Wratislaw Czerny. Dalej zgłosiły udział w uroczystości następujące reprezentacye: Rada powiatowa krakowska, Rada m. Podgórza, Rada wyznaniowa izraelicka i ewangielicka; Izby handlowe krakowska i lwowska, Muzeum dyecezyalne krakowskie i z Sandomierza, Muzeum techniczno-przemysłowe z Krakowa i Muzeum miasta Lwowa, Tow. lekarskie i t. d.

Program obchodu w dniu jutrzejszym ułożony został jak następuje:

Godz. 10 rano. Dziękczynne nabożeństwo w kościele archiprezbiteryalnym Najśw. Maryi Panny.

Godz. 11 rano. Uroczyste posiedzenie w sali Matejkowskiej (strój wizytowy). Nastąpi: 1. Zagajenie przewodniczącego obywatelskiego komitetu. 2. Przemówienie prezydenta miasta. 3. Odczyt dyrektora dra Feliksa Kopery: „Muzeum Narodowe na Wawelu".

Godz. $2^1/_2$ po południu gremialne zwiedzanie zamku na Wawelu przez uczestników obchodu. Godz. 7 wieczór. Obiad w sali Starego teatru (strój wieczorowy).

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, imieniem korporacyj naukowych przemawiać będzie podczas przedpołudniowego zgromadzenia w sali Muzeum Narodowego prof. dr Kazimierz Morawski.

„Nowa Reforma" wyjdzie jutro rano, z powodu jubileuszu Muzeum Narodowego, w objętości jednego arkusza. Cena egzemplarza tego porannego numeru wynosić będzie 10, względnie 12 hal.

Wczorajszy match footballowy między lwowskim klubem „Czarnych" a krakowską drużyną footbalistów „Cracovią I" dzięki pięknej pogodzie zgromadził na błoniach liczne zastępy publiczności i młodzieży. Match w przebiegu swym nie był interesujący i przyniósł zwycięstwo jak było do przewidzenia „Cracovii" w stosunku 1: 3 i to w czasie do pauzy.

Zgromadzenie ludowe zwołane przez krakowską partyę socyalno-demokratyczną odbyło się wczoraj przed południem w sali teatru ludowego przy ul. Rajskiej. Referat na temat sytuacyi politycznej w Austryi oraz zadań parlamentu wygłosił poseł do Rady państwa Ignacy Daszyński. Referent na początku swojej przemowy poświęcił słowa zamordowanemu przez rząd hiszpański Ferrerowi. Na wniosek referenta uchwaliło zgromadzenie wysłać następującą depeszę do córki Ferrera na ręce „L' Humanite" w Paryżu:

„Robotnicy polscy, zgromadzeni w Krakowie, podnoszą energiczny protest przeciw podłemu mordowi, którego dopuściła się reakcya w Hiszpani na ojcu Pani. Prosimy przyjąć wyrazy głębokiego naszego współczucia. Imię Ferrera będzie odtąd chlubą ludzkości.

Po przemówieniu kilku jeszcze mowców uchwalono przedłożyć rezolucyę oświadczającą się przeciw gabinetowi bar. Bienertha nie umiejącemu zapewnić parlamentowi normalnych warunków pracy pozytywnej. Po skończonem zgromadzeniu uczestnicy uformowali się w pochód i ruszyli pod pomnik Mickiewicza w Rynku głównym, gdzie poseł Daszyński okolicznościową przemową uczcił pamięć Juliusza Słowackiego, oraz zapowiedział uroczysty obchód, który odbędzie się staraniem partyi socyalno-demokratycznej w przyszłą niedzielę w Krakowie, na cześć Wieszcza.

Aresztowanie złodzieja kieszonkowego. Policya aresztowała wczoraj na krakowskim dworcu kolejowym 13-letniego Wolfa Eisiga z Krakowa, w chwili gdy usiłował wyciągnąć z kieszeni jednej z pań odjeżdżających pociągiem w stronę Lwowa portmonetkę z znaczniejszą kwotą. Aresztowanego umieszczono w aresztach policyjnych „pod telegrafem.

Strajk w Zagłębiu krakowskiem dobiega wreszcie końca, co ze wszech miar powitać należy z zadowoleniem. W Sierszy i Tenczynku górnicy powrócili do pracy w sobotę, zadawalniając się ustępstwami, poczynionemi im przez dyrekcye kopalń.

W Jaworznie strajk jeszcze trwa, ale jest nadzieja, że w dniach najbliższych się zakończy, gdyż pertraktacye między obu spornemi stronami zaczynają przybierać pomyślniejszy obrót.

Z Warszawy. (Sprawa samorządu. — Przyznanie nagrody im. Pawińskiego. — Zatwierdzenie fundacyi stypendyjnej Wiemannowej. — Pożegnanie M. Gawalewicza).

— Projekt rządowy samorządu miejskiego w Królestwie stanie się niebawem przedmiotem narad komisyi specyalnej rządowej w Petersburgu, z udziałem delegatów gubernialnych, a następnie przejdzie do Dumy.

W myśl życzenia Koła polskiego w Petersburgu, zakomunikowanego delegacyi obywatelskiej, Towarzystwo popierania pracy społecznej pragnie przeprowadzić ankietę, by poznać opinię szerokich sfer społeczeństwa naszego tak o całości projektu rządowego ustawy samorządowej, jak i o szczegółach tej doniosłej dla kraju sprawy. Materyał, zebrany drogą ankiety, złożony zostanie Kołu polskiemu i posłuży jako materyał podczas rozpraw nad sprawą projektu rządowego w Dumie i Radzie państwa.

Projekt rządowy zawiera 123 artykułów, wydrukowany jest na 2 arkuszach druku.

— Komitet, zarządzający Kasą pomocy dla osób pracujących na polu naukowem imienia dra Mianowskiego, przyznał p. Aleksandrowi Jabłonowskiemu nagrodę imienia Adolfa Pawińskiego w kwocie rubli 600 za dzieło p. t. „Polska XVI. wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Tom II. Część I. Podlasie". Warszawa 1908, jako za najlepszą z prac, odnoszących się do historyi polskiej, ogłoszonych drukiem w ciągu lat: 1906, 1907 i 1908 przez poddanych rosyjskich.

— Kurator okręgu naukowego warszawskiego zatwierdził zapis stypendyjny ś. p. Julii Wiemannowej w kwocie 145.000 rubli, skreśliwszy z niego tylko ustęp, dotyczący przyznawania stypendyów z tej fundacyi także studentom, kształcącym się za granicą.

Kuratorami zapisu są pp. Antoni Osuchowski, Kazimierz Olszowski i Józef Rzętkowski.

— Publiczność warszawska pożegnała owacyjnie p. Maryana Gawalewicza, który zakończył dyrekcyę swoją w teatrze Małym, oddawszy ją następcy p. Kazimierzowi Zalewskiemu. Po drugim akcie „Moralności pani Dulskiej" podniosła się kurtyna i na scenie ukazał się powitany huraganem oklasków dyrektor Gawalewicz w otoczeniu całej trupy artystów. Scena zasłana była wieńcami i kwiatami; publiczność ciskała bukiety na scenę. Po tej owacyi przemówił do ustępującego kierownika teatru Małego p. Bartoszewski i wręczył p. Gawalewiczowi upominek od artystów. W odpowiedzi dyr. Gawalewicz zaznaczył, że pracował według sił i możności, że warunki jego pracy były wyjątkowo trudne i dziękował przerywanym ze wzruszenia głosem swojej drużynie artystycznej za jej gorliwe trudy dla sztuki i publiczności za jej serdeczne pożegnanie.

Aresztowanie spirytystów. Z Berlina donoszą. Znana w kołach spirytystycznych para małżeńska Abend, została aresztowana za rozmaite oszustwa.

Wielki pożar. Z Quebec w Kanadzie telegrafują: Wczoraj wieczorem wybuchł w tutejszych magazynach towarowych wielki pożar. Spaliło się 200.000 buszli pszenicy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Serdeczne podziękowanie

składam P. Radcy Kosobuckiemu oraz wszystkim pp. majstrom — jakoteż redakcyom dzienników, które bądź osobistą interwencyą, bądź też poruszeniem sprawy w pismach przyczyniły się do mego uwolnienia.

6788 Z głębokim szacunkiem
Ludwik Wojtan z rodziną.

Hunyady János
Saxlehnera naturalna woda gorzka
Łagodnie rozwalniająca. Wyborna przeciw zatwardzeniu, zboczeniu w trawieniu, uciskowi w żołądku i t. d. 3259 5 20

Adwokat 6251 8 10
Dr. Stanisław Unger
tłumacz sądowy dla języka angielskiego otworzył kancelaryę we Lwowie przy ulicy Akademickiej l. 12. (Tel. 1375).

Prof. Dr. St. Braun,
specyalista chorób kobiecych
mieszka obecnie
ulica Krupnicza l. 13. 6610 3 4

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali mi serdeczne współczucie i oddali ostatnią usługę kochanemu mężowi ś. p. Leopoldowi składam na tej drodze najserdeczniejsze Bóg zapłać!

Marya Pyrzowska.

Powróciłam
i z dniem 15 października rozpoczynam naukę śpiewu solowego
Stanisława Heumann
b. uczenica Francesca Lampertiego
ul. Batorego L. 18. 6634 3 3

Specyalista chorób dzieci
Dr. Wład. Filipkiewicz
b. I-szy asystent kliniki chorób dzieci
Uniwersytetu Jagiel.
ordynuje od 9—10 i od 3—4 ul. Dunajewskiego 1, I p.
6755 3-5

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 18 października. (Giełda południowa.) Marki 117 60. Renta majowa 94 90. Renta koronowa węgierska 91·75. Akcye austr. zakł. kred. 662·75. Akcye węg. zakł. kred. 771·50. Akcye Angiobanku 308·50. Akcye Unionbanku 578 50. Akcye Bankvereinu 540·—. Akcye Länderbanku 492·—, Akcye kolei państwowych 719·25. Lombardy 128·50. Akcye fabryki broni 695·—. Akcye żytoniowe 0—·—. Alpiny 731·—. Rima-Muranyi 693·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—, Losy tureckie 205·—. Ruble 255·25.
Usposobienie: spokojne.
Berlin, 18 października. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 203 50. Tow dyskontowe 200·—.
Usposobienie: utrzymane.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 18 październ. Pszenica na październik 14·64 do 14·65; pszenica na kwiecień od 14·40 do 14·41; żyto na październik 9·91 do 9·92; żyto na kwiecień 10·30 do 10·31; owiesna październik od 7·70 do 7·71; owies na kwiecień 7·79 do 7·80; kukurydza na maj 6·93 do 6·94; rzepak na sierpień —·— do —·—.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie lepsze pogoda piękna.

Niema lepszego mydła toaletowego jak:
Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.
Rozmaite zapachy, Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstkości i pękania skóry. Niszczy piegi, pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkim użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym
Skład apt. „Sanitas", Kraków, ul. Długa 18.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Antoniemu Żarlińskiemu, a w szczególności Przełożonym, Kolegom, Przyjaciołom, Weteranom wojsk polskich, Chórowi akademickiemu, Drowi Flisowi za jego pełne poświęcenia trudy, oraz tym wszystkim, którzy pospieszyli z wyrazami współczucia w naszem nieszczęściu, składamy serdeczne podziękowanie — Bóg zapłać.

6746 **Żarlińscy.**

„Wszechrząd" Tygodnik Urzędniczy, Redakcya i Administracya: Skałka l. 9, I p., w Krakowie. Prenumerata rocznie 4 K, kwartalnie 1 K. 6756 1 4

Wille

lub dom jednopiętrowy z ogrodem pod Krakowem lub na przedmieściu Krakowa, poszukuje się **do kupna.** — Oferty przyjmuje p. Adolf Szerer w Krakowie, Starowiślna l. 8, I p. 6749 1 2

Osoba inteligentna, lat 22, poszukuje miejsca jako gospodyni, lub kucharka u samotnej osoby lub w mniejszym iteligentnym domu. Mówi po polsku i po niemiecku. **Leontyna** poste restante **Kraków.** 6713 1 2

Piękna dubeltówka

do sprzedania u krawca Szalonka, Krupnicza 3, parter. 6745 1 3

Młody pomocnik handlowy z działu korzennego i kolon., poszukuje zaraz posady. — Zgłoszenia: S. Drozdowski, Pilzno, Galicya. 6755 1 3

Droguistka

z dobremi świadectwami, mająca 4 rok praktyki, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Droguistka 19."** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6761 1 3

Zdrowe obiady na czystem maśle wydaje dom prywatny. Adres w Gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń, Sławkowska 2. 6757 1 3

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Fortepian na miejscu. Na życzenie całe utrzymanie. Wiadomość w zakładzie fotogr. „Kamera" naprzeciw hotelu Royal. 6762

Mieszkanie

z 5 do 7 pokoi, w śródmieściu na parterze lub na I piętrze, ewentualnie ze sklepem, potrzebne zaraz. Zgłoszenia do Redakcyi „Promyka" ulica Wiślna 5. 6760 1 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmoniów,

poleca 5561 230 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Wielki wybór

fortepianów i pianin do sprzedania i wynajęcia. **St. Boroń, Kraków,** ul. Floryańska 38, I p., dom p. Bialika. 6246 14 30

Kto szuka

dobrego, korzystnego źródła nabycia przedmiotów użytkowych i na podarki, niech zażąda kartą koresp. obficie ilustrowanego głównego katalogu z 3000 odbitek od firmy c. i k. dostawca dworu **Hanns Konrad,** w Brüx Nr. 329 (Czechy). 5803 6 13

BERLITZ SCHOOL

Kraków, ulica Floryańska 25.

Ponieważ ogłoszone przez nas **zbiorowe wieczorne kursa**

języka francuskiego

po zniżonej cenie (K 20 za kurs 4-miesięczny) dotychczas nie doszły do skutku, a chcąc jak najszerszej publiczności dać możność korzystania z tych kursów, zawiadamiamy niniejszem, iż **dnia 20 b. m.** już bez względu na liczbę zgłaszających się, rozpoczniemy wyżej wymienione kursa. Opłatę zaś, celem umożliwienia nauki każdemu, zniżamy do

K 16 — za cały kurs czteromiesięczny, płatnych w 2 ratach.

Ci, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogliby obecnie korzystać z wykładów, będą mogli rozpocząć naukę dnia 1 listopada b. r. na tych samych warunkach.

Niezależnie od tej zniżki, zniżyliśmy również cenę za lekcye języka francuskiego, pobierane w godzinach przedpołudniowych.

W końcu nadmieniamy jeszcze, iż w obecnym sezonie co tydzień rozpoczynamy nowe

zbiorowe kursa

języków: **angielskiego, francuskiego i niemieckiego.** 440 3 4

The Berlitz School of Languages.

Przyjmie posadę

nawet zaraz na godz. po południowe, począwszy od 4-tej za miernem wynagrodzeniem. młody urzędnik rachunkowy, etatowy. Zgłoszenia I. B. P. poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inserat 6747 1 3

Polka nauczycielka

z franc. i niem., muzyką koncertową. **Niemka** z angielskim. **Francuzka** z muzyką do starszych dzieci. **Bona Polka** z doskonałem poleceniem. **Nauczycielka** jęz. niemieckiego z muzyką na demie-place i **Profesor pedagog,** poszukują zaraz posad. Biuro nauczycielskie H. de Teisseyre, Kraków, Rynek 32. 6776 1 3

Roger de Brugière

udziela języka francuskiego **metodą Berlitza.** Ul. Sławkowska 1. Od 1 listopada ul. Szewska 23, II p. 6774 1 4

Inteligentna kobieta

obejmie każdego czasu obowiązki samodzielnej gospodyni. na plebanii lub u samotnego mężczyzny. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków pod „Wolni" poste restante Kraków. 6768

Nowość! Warszawianka!

Czekolada wyborna mało słodka wyrobu fabryki cukrów, czekolady i herbatników

ADAMA PIASECKIEGO

w Krakowie 4843 71 0

ul. Długa 13 — ul. Floryańska 2.

Posada z emeryturą.

W instytucyi finansowej znajdzie umieszczenie młody człowiek z ukończoną akademią handlową, który już posiada gruntowną praktykę w buchalteryi i korespondencyi kupieckiej niem. i polsk. Wymagana znajomość stenografii. Oferty pod „E. P. 250" przyjmuje Gł. Agencya dzienników i ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 6714 1 3

Do sprzedania

w powiecie wielickim folwark, mający 151 morg. obszaru, w czem 120 morg. dobrej roli i łąk. Znakomite miejsce do parcelacyi. Wyjaśnień udziela **Z.,** poczta Gdów. 6440 6 6

Młody człowiek

z studyami handlowemi i kilkuletnią praktyką w buchalteryi i korespondencyi potrzebny zaraz, do przedsiębiorstwa przemysłowego. Początkowa płaca 200 kor. miesięcznie. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem życiorysu, pod adresem: Tepege, Kraków, Radziwiłłowska 27. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 6770 1 2

Z powodu sprzedaży

kopalni wosku galicyjskiego Banku Kredytowego w Borysławiu, poszukuje kilku wieloletnich urzędników administr. i technicznych zajęcia. Wszelkich wyjaśnień i informacyi udzieli Biuro sprzedaży wosku we Lwowie, Zachariewicza 5. 6748 1 6

Kupuję

długi hipoteczne. Zgłoszenia pod **„M. S. rynek"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6579 4 6

Inteligentna starsza panna

z dobrej rodziny, posiadająca stałą rentę, kapitalik i urządzenie domu, tą drogą szuka męża odpowiedniego. Zgłoszenia do 25 b. m. pod „25 październik" poste restante Kraków. 6769 1 2

Pensyonat bardzo dobrze prosperujący zaraz do odstąpienia. Wiadomość w biurze ogłoszeń Karmelicka l. 15. 5756 15 20

Zakopane.

Do eleganckiego pensyonatu potrzebna jest wspólniczka, osoba niezależna, inteligentna, z kapitałem 1000 kor. Zgłoszenia nadsyłać **Ortewi** poste restante **Zakopane.** 6201 3 3

Watę odtłuszczoną do celów chirurgicznych.
„ „ „ „ położniczych.
„ „ „ tutek papierosowych.
„ sznurkową dla fryzyerów.
„ bawełnianą do celów opatrunkowych i przemysłowych.
Watę kolorową do opakowania biżuteryi.
Opatrunki chirurgiczne, szafki i skrzynki opatrunkowe.
Wyprawy dla rodzących i położnic zestawione według wskazówek prof. Dra Wł. Bylickiego ze Lwowa wyrabia 2785 64 0

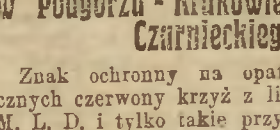
Fabryka opatrunków chirurgicznych „VIS"

(Mra M. L. Dobrowolskiego)

w Podgórzu - Krakowie i we Lwowie Czarnieckiego 6.

Znak ochronny na opatrunkach chirurgicznych czerwony krzyż z literami w pośrodku M. L. D. i tylko takie przyjmować z aptek i składów aptecznych jako wyroby krajowe.

BROŃ MYŚLIWSKĄ



wybornie ostrzelaną, w najlepszej jakości, poleca c. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad, Brüx, Nr 320 (Czechy).** Dubeltówki Lancastra ze stalowemi lufami, autom. łożyskiem, z odskakującym wstecz zamkiem 55 K, 62 K, 75 K i wyżej. Dubeltówka bez kurków, sama się naciągająca, nowy model, potrójne zamknięcie Greenera, zamek z bezpiecznikiem 112 K. Bardzo wielki wybór broni myśliwskiej i rewolwerów znajduje się w mym głównym katalogu z 3000 odbitek, który każdemu na żądanie wysyła się za darmo, opłacony. 5794 4 8

Zawsze wyborna . . . .
. Herbata z Rączką .
. . . . z magazynu
. . . Juliusza Grossego . . .
w Krakowie. . . . .
6495 2 0 **Wszędzie do nabycia.**

Kupię

jakikolwiek handel intratny w większem mieście, także i na prowincyi. Zgłoszenia: Stefan Topolski, Lwów, ulica św. Kingi 26. 6693 3 4

Ziemniaków jadalnych

wprost od producentów, z dostawą do piwnicy, dostarcza na zamówienie

„Jedność"

Spółka handlowa członków Towarzystwa rolniczego okręgowego w Krakowie — po cenach targowych.

Zgłaszać się należy: ul. Pijarska 11, od g. 9—11 rano. 6475 6 6

Zaledwie od kilku miesięcy wprowadzony w handel środek odżywczy do pielęgnowania włosów

„SZUM"

pozyskał sobie powszechne uznanie, gdyż znakomicie czyści skórę, zapobiega wypadaniu i siwieniu, niszczy parple, łuszczenie skóry i działa aseptycznie. Przytem jest tani i łatwy 6271 9 30 w użyciu.

Pakiet 25 hal.

Do nabycia w aptekach i drogueryach.

Proszę zadać sobie trudu

i w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki okolicznościowe wszelkiego rodzaju przejrzeć mój główny katalog z 3000 odbitek, który na żądanie wysyła się za darmo, opłacony, a oszczędzi się przy zamówieniu wielo pieniędzy. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 339 (Czechy). 5813 7 13

Korzystna okazya!

Licytacya.

Dnia 22 października 1909 odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tarnobrzegu licytacya realności lwh. 76 gm. Tarnobrzeg. Realność ta położona jest w miejscu głównem tuż przy Rynku, składa się z obszernej parceli budowlanej i dużego ogrodu tuż przy drodze, o łącznym obszarze przeszło pół morga gruntu i 866 sążni kwadr. Nadto obejmuje ta realność dwa domy odrestaurowane w zupełności w r. 1907, jeden dom Nr. kons. 57 stoi przy głównym trakcie, drugi Nr. kons. 467 stoi w pięknym ogrodzie warzywnym i owocowym, a nadto mieszczą się tam dwie obszerne stajnie i wozownia.

Cena szacunkowa gruntu z budynkami wynosi minimalną kwotę 22.500 K. 6765 1 3

Bliższej wiadomości udzieli interesowanym w każdym kierunku kancelarya adwokata Dra Józefa Steinberga w Krakowie, Grodzka 18.

Poszukuje się panny

zdolnej do ubierania kapeluszy do pierwszorzędnego polskiego salonu mód w Cieszynie. Zgłoszenia pod adresem: Modes Maison Kapellner, Cieszyn, nadsyłać należy najpóźniej do 20 b. m. 6601 3 3

Chłopiec

w wieku lat 14, zostanie przyjęty jako praktykant do handlu galanteryjnego i modnego **E. Smidowicz, Kraków,** Linia A-B. 6657 2 3

Leçons de français auprès dune' dame dist., d'une instruction sérieuse. Mały Rynek l. 1, 2-e ét. à droite. 6614 3 3

Młody pomocnik handlowy

z działu korzennego i galanteryjnego, poszukuje zaraz posady. **L. 7, Cieszyn,** Śląsk austr. 6556 4 4

RYDZE

marynowane lub kiszone, grzybki suszone, prawdziwe karpackie, sok malinowy, kompot bruśnicowy, jabłka stołowe i gruszki zimowe, poleca w najlepszej jakości po cenach umiarkowanych i wysyła cennik na żądanie **Kellnera** dom wysyłkowy produktów kraj. **Kossów obok Kołomyi.** 6512 5 10

Potrzebny koncypient

młodszy lub **kancelista** prawny, do kancelaryi notaryalnej w Krzeszowicach. 6569 4 5

KALOSZE

prawdziwe petersburskie

męskie para 6 koron - - - - -

- - - - damskie para 4 korony

poleca 6613 2 0

TEOFIL BĘKNER

Kraków, Długa 4.

Przewyborne winogrona

stołowe, niedoścignionej piękności i dobroci, 5 kg. 3 K, bardzo dobre wielkie orzechy K 2·50, gruszki aromatyczne, olbrzymie pigwy 2 K, wysyła **J. Müller,** właściciel winnicy, **Kiskunhalas, Węgry.** 6559 6 10

Zamiast kapeli



służą moje najnowsze fonografy i gramofony, działające bez zarzutu. Dostarczam po najniższych cenach fabrycznych. **Hanns Konrad,** c. i k. nadworny dostawca **w Brüx Nr 309 (Czechy).** Fonografy z 2 walcami 9 K. Gramofony z 2 najnowszemi utworami muzycznemi 22 do 26 K. Zażądać mego obficie ilustrowanego głównego katalogu z 3000 odbitek za darmo, opłaconego. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona. 5774 4 8

Kurs przygotowawczy

dla rachunkowości państwowej i buchalteryi pojed. i podw. w języku polskim i niemieckim

urządza nadal, jak w latach poprzednich, system nauki **teoretyczny i praktyczny,** według **najnowszych wymagań c. k. Komisyi egzaminacyjnej.** — Również udzielam nauki stenografii polskiej i niemieckiej kaligrafii, konwersacyi niemieckiej, korespondencyi handlowej.

Dla Pań osobne godziny. Korzystny rezultat zapewniony. Warunki przystępne, dla mniej zamożnych znaczne ulgi. 6412 3 10

HENRYK GOTTLIEB

c. k. zaprzysiężony znawca ksiąg handl. w Sądzie kraj. i autor. naucz. rachunk. państwowej w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej 68.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistra farmacyi J. HANAKA, Kraków, Szewska 5.

Krem Venus słoik á 1 kor. 50 h i 2 kor. 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 hal. 2703 10 10

Zdolne przedsiębiorstwa budowlane

które zajmują się budową większych zakładów przemysłowych i mają wielkie doświadczenie w konstruowaniu i zestawianiu żelazno-betonowych budowli i mogą dać pewną poręką, raczą przesłać swe ogólne oferty na budowę większej fabryki w zachodniej Galicyi (stacya kolejowa, połączenie kolejowe z miejscem budowy) pod znakiem **„R. 16."** do biura **„Haazenstein & Vogler A. G. w Wiedniu I. (Wien I).** 6649 3 3

Młoda osoba

przyjmie posadę do samoistnego zarządu domem pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia łaskawe pod **A. T.** poste rest. **Kraków.** 6623 2 3

2 lub 3 pokoje

ewentualnie z kuchnią i łazienką, o dwóch wchodach, potrzebne zaraz lub od 1-go listopada. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" dla **J. G.** 6625 3 3

Pierwszorzędna fabryka

czekolady, cukrów i herbatników, poszukuje **inteligentnej osoby** z odpowiednią kaucyą, celem samoistnego prowadzenia filii detalicznej sprzedaży w Krakowie. — Zgłoszenia listowne do hotelu „pod Różą" dla p. **M. M.** ze Lwowa. 6627 3 3

Apteka pod Białym Orłem Stanisława Pawłowskiego w Bochni, poszukuje **magistra farmacyi** od 1-go listopada. 6638 3 5

Dom w Niepołomicach

wolny od podatku, o 7 ubikacyach, piwnica, drewutnia, ogród $^1/_5$ morgowy, ładne położenie, jest z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: Rylski, Niepołomice. 6653 3 3

Asystent farmacyi przyjmuje zastępstwa, ewentualnie stałą posadę. „Farmaceuta 101." poste restante Kraków. 6645 3 4

POKOJE

frontowe, umeblowane, z całem utrzymaniem, do wynajęcia. Ul. Graniczna 2, I piętro. 6659 3 3

Do wydzierżawienia zaraz w Skawinie, gdzie wkrótce mają stanąć dwie fabryki, duży lokal sklepowy wraz z mieszkaniem oraz koncesyą na prowadzenie restauracyi i cukierni. Ewentualnie mogą być również sprzedane $6^1/_2$ morga gruntu i dom, w którym powyższy lokal się mieści. Wiadomość: Kraków, Retoryka 4, p., na prawo. 6369 5 5

Do wynajęcia pokój umeblowany, na życzenie z utrzymaniem, zaraz. Graniczna 2, III p., na prawo. 6648 3 3

Skromnego mieszkania

dla dwóch studentów I klasy gimn. poszukuje. Zgłoszenia i warunki pod **„Mizerska"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6663 2 2

Potrzebne panny

chrześc., do nauki pończosznictwa. Zwierzyniec, ul. Mickiewicza 19, II p. 6570 2 2

Akademik starszy

rutynowany i sumienny guwerner, przyjmie posadę w kraju lub zagranicą, dobre polecenia. Zgłoszenia pod **R. K.** poste restante **Wadowice,** za okazaniem kwitu inseratowego. 6672 3 3

Fortepian w dobrym stanie, tanio jest do sprzedania u stroiciela **Józefa Stopki,** Kraków, Długa 7, III piętro. 6673 3 3

Zdolny młody pomocnik

z dobremi poleceniami, przyjętym zostanie do handlu korzeni, win i towarów mieszanych pod firmą **J. Michnik w Bochni.** 6697 3 3

Prześliczna willa

murowana, z ogrodem, z wozownią, stajniami i t. d. w obrębie wielkiego Krakowa, 10 minut jazdy dorożką lub tramwajem od Rynku — z powodu wyjazdu b. tanio do sprzedania.

Zgłoszenia: **S. Z. 50** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu. 6695 3 3

A. B. akuszerka

egz. i masażystka, z dłuższą praktyką kliniczną i prywatną, poleca się. Kraków, Sławkowska 21, I p., oficyny. 6737 2 4

Ogłoszenie licytacyi.

Licytacya dóbr Chrzanów i Libiąż lwh. 299 i 352 ks. tab. c. k. Sądu Krajowego w Krakowie, odbędzie się w tymże Sądzie **dnia 20 października** o godzinie 10 rano w biurze Nr 27.

Ogólny obszar 2300 mg., w czem 300 mg. gruntów ekonomicznych, a 2000 mg. lasu sosnowego. Drzewostan 45.000 metrów sześciennych drzewa stemplowego i budulcowego.

Szacunek sądowy 575.885 K 17 h.

Najniższa oferta wynosi 393.926 K 45 h. 6631 3 4

REWOLWERY



najstaranniej wypróbowane z ozdobnym ochraniaczem, najlepszej jakości w bardzo starannem wykonaniu, z poręczeniem za dobre działanie, poleca C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, w Brüx Nr 319 (Czechy).** Rewolwer 5·50, 6·50, 7·50, 8·50 K. Główny katalog z 3000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony. Niema ryzyka. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy. 5793 3 8

Aspirant farmacyi

poszukuje zaraz praktyki w aptece. Zgłoszenia pod „Aspirant" poste rest. **Nowy Sącz.** 6692 2 2

Uczeń

z ukończoną VI klasą gimn., z lepszego domu, poszukuje miejsca praktykanta w aptece. Zgłoszenia **„E. H. VII."** poste rest. **Kraków.** 6738 2 2

Osoba

w średnim wieku, obeznana z centryfugą i gospodarstwem wiejskiem, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **T. S.** w Biurze dzienników, Kraków, ul. Wiślna 2. 6741 2 3

Asystent farmacyi

poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia pod **„Asystent F."** poste rest. **Wadowice.** 6710 2 4

Obiady i kolacye

tylko na maśle dla poważniejszych Panów, również słoneczny pokój z utrzymaniem do wynajęcia od 1 listopada. Zgłoszenia od 2 do 5 po południu, ulica Kurkowa l. 3, parter drzwi na prawo. 6711 2 4

Powozy półkryte

mało używane, na oliwnych osiach, są do sprzedania. Wiadomość: **Franciszek Godula,** rymarz i siodlarz, **Kraków, ul. Blich 23.** 6397 6 6

Poszukuje się ziemniaków

dobrych, jadalnych, około 300 metrów i kapusty 100 metrów. Zgłoszenia Towarzystwo spożywcze Sucha. 6750 2 2

Agentów

zdolnych poszukuje się. — Zgłoszenia Kraków, ul. Karmelicka 62. 6728 2 2

Wózek na resorach, bardzo lekki, wygodny do wsiadania, z budą do zdjęcia, w najlepszym stanie, do sprzedania. Prądnik Czerwony, przy gościńcu, ostatni dom na lewo, l. 104. 6732 3 3

Poszukuje się

zdolnych **retuszerów** do powiększeń. Zgłoszenia: **Tarnów,** Skrytka pocztowa l. 30. 6730 2 2



Proszę zażądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych; muzycznych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w Brüx Nr. 303 (Czechy).

Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. 3 sztuki 14 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 5770 6 20

Kupię kamienicę

obciążoną, w Krakowie lub Podgórzu. A. Górna, Podgórze, Sokolska 11. 6733 2 2

!! Śmierć nie jest już zagadką !!

Prof. uniw. M. Perty, dr. medycyny i filozof: **„Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci".** Cena 2 kor. — **„Śmierć ciała nie jest śmiercią duszy, czyli umarli żyją".** Zawiera dowody życia zagrobowego, artykuł prof. dra Lombrosa i t. d. Cena 1·20 kor. Do nabycia w księgarniach. Skład główny: Gebethner i Sp. w Krakowie, Rynek 23. 6267 5 5

L. 2403/909. 6735 1 3

Wydział powiatowy w Krakowie ogłasza niniejszem

Konkurs

na posadę **lekarza okręgowego** w Liszkach dla 24 gmin i 10 obszarów dworskich z płacą stałą 1200 koron i z ryczałtem na koszta podróży 500 koron.

Kandydaci mają wykazać:

1) prawo obywatelstwa austryackiego;
2) dyplom doktora medycyny;
3) znajomość języków krajowych;
4) praktykę przynajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
5) dostateczną fizyczną zdatność (przez świadectwo c. k. lekarza powiatowego);
6) nie przekroczony wiek 40 lat.

Prawa i obowiązki z tą posadą połączono, określone są §§ 8, 11, 14 i 15 ustawy z dnia 2 lutego 1891 l. 17 dz. u. kr., względnie z dnia 5 października 1906 r. l. 148 dz. u. kr. i rozporządzeniami wykonawczemi Nr 82 i 83 dz. u. kr. z roku 1891 i Nr 158 dz. u. kr. z r. 1907.

Posada obsadzona będzie prowizorycznie na rok 1, potem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Krakowie **najpóźniej 31 października 1909 r.**

Kraków, dnia 5 października 1909.

Prezes Sekretarz

Skrzyński. *S. Stajiej.*

FAVORIT

żurnal sezonowy 5841 5 5

na jesień i zimę 1909/10

i inne żurnale poleca

H. LANDAU w Krakowie ul. Mikołajska 7.

Zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.